ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Wtorek, 18 grudnia 1951 r. Nr 326 (2179)

Projekt rezolucji polskiej w Komisji Politycznej ONZ

Utworzenie przy Radzie Bezpieczeństwa komisji energii atomowej i broni klasycznej

stwarza warunki najlepszego rozwiązania problemu rozbrojenia

PARYŻ (PAP) Na posiedzeniu Komisji Politycznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad rezolucją trzech mocarstw zachodnich w sprawie „uregulowania ograniczenia i zrównoważonej redukcji wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń oraz nad zgłoszonymi do niej poprawkami radzieckimi.

W toku dyskusji delegacja polska przedłożyła następujący projekt rezolucji:

„Po zapoznaniu się z memorandum przewodniczącego podkomisji, ustanowionej rezolucją Komisji Politycznej dnia 30 listopada 1951 r., Zgromadzenie Ogólne

1) Ustanawia przy Radzie Bezpieczeństwa komisję energii atomowej i broni klasycznych, skład członków tej komisji jest ten sam, co skład członków komisji energii atomowej i komisji broni klasycznych, komisja będzie działać zgodnie z przepisami procedury komisji energii atomowej z tymi zmianami, jakie uzna ona za potrzebne wprowadzić;

znosi komisję energii atomowej i zaleca Radzie Bezpieczeństwa zniesienie komisji broni klasycznych,

2) przekazuje komisji energii atomowej i broni klasycznych do rozpatrzenia projekt rezolucji przedłożony przez delegacje Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz zgłoszone przez delegacje Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich poprawki do powyższego projektu".

Przedkładając tę rezolucję szef delegacji polskiej wiceminister Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. inn.:

Pragnę zaznaczyć, że delegacja polska stoi na stanowisku, że tylko przez włączenie poprawek radzieckich do tekstu rezolucji trzech mocarstw, rezolucja ta stać się może jasną i konkretną i wtedy tylko będzie mogła służyć, jako podstawa prac nowej komisji energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego.

Poprawka radziecka, dotycząca rozbrojenia w dziedzinie broni klasycznych, zamiast formuł ogólnikowych zawartych w rezolucji amerykańskiej, stawia konkretne postulaty.

Wniosek ten nie odkłada również wykonania tych zadań na daleką przyszłość wzywając wielkie mocarstwa, by wyżej wspomnianą redukcję zbrojeń i sił zbrojnych przeprowadziły najdalej w ciągu roku od chwili podjęcia decyzji przez Zgromadzenie Ogólne. Mamy zatem zarówno konkretny postulat jak i konkretny termin jego wykonania.

Liczne wypowiedzi delegatów, zasiadających dokoła tego stołu, wskazują, że pragną oni, by atmosfera uległa dalszemu odprężeniu.

Wychodząc z powyższych założeń i biorąc pod uwagę szereg wypowiedzi w tej podkomisji, delegacja polska postanowiła przedłożyć projekt rezolucji. Jest to rezolucja o charakterze proceduralnym. Rezolucja ta nie przesądza prac komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych, nie narzuca jej ciasnych ram, nie wiąże jej rąk. Spowoduje ona, że rozpoczęte w ramach podkomisji czterech mocarstw prace będą mogły być kontynuowane. Dlatego też uważamy, że na obecnym etapie powinniśmy się ograniczyć do powołania komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych. Komisji tej przekażemy cały materiał, który przedstawiony został VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, a w szczególności materiał podkomisji czterech mocarstw, rezolucje trzech mocarstw i poprawki radzieckie. Komisja winna jak najrychlej rozpocząć prace.

Uważamy, że rezolucja nasza stwarza warunki najlepszego rozwiązania problemu. I jeśli trzy mocarstwa chcą dać dowód, że zależy im naprawdę na rozbrojeniu i że nie pragną, jak to dotychczas czyniły, narzucać Zgromadzeniu ogólnemu swej woli, to powinny wyrazić zgodę na wniosek Polski.

Dalsze meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem rośnie liczba zakładów, które wykonały plan produkcyjny na rok 1951. Wiele fabryk, kopalń, stalowni realizuje już zadanie trzeciego roku Planu 6-letniego.

O wykonaniu tegorocznego planu wydobycia zameldowała ostatnio załoga kopalni „Miechowice"

O zwycięskiej realizacji rocznych planów donoszą także załogi kopalni „Prezydent", „Jowisz" i „Silesia"

W dniu 14 bm. o wykonaniu rocznego planu pod względem wartości przez podległe zakłady zameldował Centralny Zarząd Barwników i półproduktów.

Na 17 dni przed terminem stalownia huty „Batory" wykonała swój tegoroczny plan produkcyjny.

Z woj. szczecińskiego donoszą o wykonaniu tegorocznych planów produkcyjnych przez załogi ponad 100 zakładów pracy.

Ponad 360 tysięcy bezrobotnych w Bawarii

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Niemczech Zachodnich wzrasta bezrobocie. Bawaria (amerykańska strefa okupacyjna) liczy obecnie ponad 360 tysięcy bezrobotnych.

Zdrajcy narodu przed sądem

Kierownicy zbrodniczej organizacji „Ekspozytura Urzędu Śledczego" stanęli przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie. Na zdjęciu od lewej siedzą na ławie oskarżonych Witold Pajor, Zygmunt Ojrzyński, Stanisław Nienałtowski i Andrzej Czystowski. (Fot.—CAF)

Uchwała Prezydium Rządu RP

potępia marnotrawstwo i zobowiązuje do oszczędzania energii elektrycznej

WARSZAWA (PAP). Ostatnio Prezydium Rządu podjęło uchwałę regulującą sprawę poboru energii elektrycznej w okresie zimowym 1951-51 r. Celem tej uchwały jest zapewnienie wykonania planów produkcyjnych przez zakłady przemysłowe, mimo zwiększonego zużycia energii elektrycznej w okresie zimowym.

Pobór energii elektrycznej przez większe zakłady pracy uregulowany został kilka miesięcy temu. Zakłady te, których zgłoszona moc urządzeń przekracza 50 kilowatów, mają już od dawna ograniczoną moc poboru i ilość zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytowego obciążenia sieci.

Nowa uchwała obejmuje pozostałe uspołecznione zakłady rzemieślnicze oraz urzędy państwowe i społeczne.

Zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze nie mogą pobierać energii elektrycznej dla celów produkcyjnych w godzinach od 6 do 8 i od 16 do 22. Zakaz pobierania energii elektrycznej dla zakładów położonych w okręgach dolnośląskich (Wrocław), zachodnim (Poznań, Szczecin), północnym (Gdańsk, Bydgoszcz, Olsztyn), — obowiązuje od 16 do 22.

Uspołecznione zakłady przemysłowe, pracujące całą dobrę mogą pobierać energię elektryczną w rannych i wieczornych okresach szczytowego obciążenia tylko w wysokości ustalonej przez właściwe zakłady zbytu energii. W wypadku przekroczenia poboru ustalonej ilości energii, za pierwszym razem zakład będzie płacił 2-krotną a za drugim 4-krotną należność miesięczną.

Urzędy państwowe, instytucje państwowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa uspołecznione powinny ograniczyć pobór energii elektrycznej w godzinach od 16 do 22 tak, aby zużycie energii w grudniu br. było niższe o 10 proc. od zużycia energii w listopadzie br., w styczniu 1952 roku — o 10 proc, a w lutym 1952 roku o 20 proc.

Urzędy państwowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa uspołecznione płacić będą za przekroczenia zużycia energii elektrycznej za pierwszym razem 10-krotną stawkę za kilowato — godzinę (niemniej jednak niż 50 zł.) za następnym razem — 20-krotną stawkę (nie mniej jednak niż 100 zł.)

Głównym energetykom w zakładach przemysłowych, dla których pobór mocy urządzeń elektrycznych został ustalony, jeśli wykażą obniżkę poboru mocy elektrycznej przysługuje premia specjalna, za każdy 1 proc. obniżenia poboru mocy w porównaniu z miesiącem poprzednim, w okresie od 1 grudnia br. do 31 marca 1952 roku.

Odsłonięcie posągu Stalina w Budapeszcie

BUDAPESZT (PaP) W Budapeszcie odbyło się uroczyste odsłonięcie posągu Stalina. Na uroczystość przybyło ponad 50.000 osób. Obecni byli przedstawiciele rządu i partii.

Wręczenie W. Jakubowskiej Międzynarodowej Nagrody Pokoju

WARSZAWA (PAP) W dniu 15 bm. odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim uroczystość wręczenia Wandzie Jakubowskiej, twórczyni filmu „Ostatni etap" Międzynarodowej Nagrody Pokoju. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Światowej Rady Pokoju: Mario Socrate, literat włoski, Bella Iles, literat węgierski i Nicolas Guillen, poeta kubański, członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, czołowi działacze ruchu pokoju stolicy i młodzież.

Wymiana handlowa między Polską a Finlandią

WARSZAWA (PAP) W dniu 17 bm. podpisany został w Warszawie protokół między Polską a Finlandią dotyczący wymiany handlowej w 1952 roku.

W imporcie z Finlandii podstawowymi artykułami będą: celuloza włókiennicza i papiernicza, podkłady kolejowe, włókno sztuczne, papiery techniczne, olej talowy.

W eksporcie do Finlandii przewiduje się: węgiel, wyroby włókiennicze, chemikalia, artykuły przemysłu metalowego i inne.

Wyjazd prof. Dembowskiego do Moskwy

WARSZAWA (PAP) Do Moskwy wyjechał na posiedzenie jury między narodowych stalinowskich nagród pokoju prof. Jan Dembowski, członek jury międzynarodowych stalinowskich nagród pokoju, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Strajk górników sycylijskich

RZYM (PAP) Górnicy sycylijskich kopalń siarki ogłosili 3-dniowy strajk, domagając się poprawy warunków pracy. W strajku bierze udział przeszło 10 tys. osób. W październiku górnicy sycylijscy strajkowali przez jeden dzień — w listopadzie przez dwa dni, a w tym miesiącu przerwano pracę na 3 dni.

Wzrost produkcji

słodyczy, octu i papierosów

WARSZAWA (PAP) W bież roku przemysł rolny i spożywczy, obok oddania do użytku szeregu nowowybudowanych obiektów inwestycyjnych, przeprowadził rozbudowę wielu zakładów i fabryk. Jednocześnie, w celu dalszego zwiększenia ilości i podniesienia jakości wytwarzanych artykułów oraz wprowadzenia do produkcji nowych asortymentów wyrobów masowego spożycia, zainstalowano w kilkudziesięciu fabrykach maszyny i urządzenia.

O 100 proc. więcej surowca tytoniowego niż dotychczas będą mogły przygotować zakłady uprawy tytoniu w Grudziądzu dzięki znacznej rozbudowie komór fermentacyjnych. W wytwórni Centralnego Zarządu Przemysłu Tytoniowego w Poznaniu i Łodzi, dzięki zastąpieniu przestarzałych maszyn nowoczesnymi, produkcja papierosów wzrosła o 10 procent.

W fabryce octu i musztardy w Świdwinie w woj. kaszalińskim rozbudowano halę fermentacyjną oraz zainstalowano nowe urządzenia. W związku z tym zdolność produkcyjna fabryki wzrosła prawie 2-krotnie.

Rozbudowa Zakładów Przemysłu Cukrowniczego oraz dalsza ich mechanizacja pozwoliła na rozpoczęcie produkcji nowych asortymentów wyrobów

Manifestacja jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). W atmosferze wysokiej aktywności politycznej odbyły się 16 bm w ZSRR wybory do sądów ludowych. Wybory odbyły się w 9 republikach związkowych — RFSRR, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Azerbejdżańskiej SRR, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Kirgiskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Ormiańskiej SRR. W pozostałych 7 republikach wybory odbędą się w najbliższą niedzielę 23 bm.

Wybierając sędziów i ławników sądów ludowych naród radziecki głosował jednomyślnie na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wybory do sądów ludowych w ZSRR stały się wielką demonstracją zwycięstwa demokracji radzieckiej, manifestacją jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, jego zespolenia wokół partii bolszewickiej, wokół Stalina prowadzącego naród radziecki do komunizmu.

Zagadnienie szkolenia

tematem obrad VI Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (km) W ub. niedzielę odbyły się w Bydgoszczy obrady VI Plenum Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego — pod przewodnictwem prof. dr Aleksandra Wilkoszewskiego z Torunia (wiceprzewodniczącego WK). Sekretariat Generalny SD reprezentował zast. kierownika Wydziału Szkolenia CK kol. Witold Goetzen. Do prezydium weszli poza tym kol. kol.: sekretarz wojewódzki poseł Eugeniusz Czechowicz, Eugenia Furmaniakowa, Stanisław Chełminiak, Marian Strzyżewski, Edward Sokołowski, Jan Piechocki i Irena Ciszewska.

Wyczerpujący referat polityczno-problemowy na temat: „Szkolenie partyjne instrumentem oddziaływania wychowawczo-politycznego" wygłosił kierownik Wydziału Szkolenia WK kol. Marian Strzyżewski.

Problemy zarówno polityczne jak i szkoleniowe znalazły żywy oddźwięk w szerokiej dyskusji, w której głos zabierało 16 mówców, a m. in. kol. kol.: Szmelter — Świecie, Hajec — Grudziądz, Kurpisz — Szubin, Falkowski — Inowrocław, Gryczka — Bydgoszcz, Sokołowski — Włocławek, Chmielewski — Bydgoszcz, Fopp — Włocławek oraz Piechocki, Furmaniakowa i Jagielnicki z Bydgoszczy. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniu szkolenia ideologicznego rzemieślników. Na tym odcinku już osiągnięte wyniki powinny być pogłębione. Należy w większym niż dotąd stopniu dotrzeć do szerokich rzesz niezorganizowanego politycznie rzemiosła, co stanowi szczególnie ważne zadanie SD na odcinku szkoleniowym. Ogólnie stwierdzić należy, że akcja szkoleniowa SD w terenie przebiega pomyślnie. W ogniwach organizacyjnych, w których zauważono błędy w szkoleniu podjęto kroki celem usunięcia stwierdzonych niewłaściwości.

Podsumowania dyskusji dokonał zastępca kierownika Wydziału Szkolenia CK SD kol. Witold Goetzen, udzielając mówcom dyskusyjnym wyczerpujących odpowiedzi i nakreślając dalszy plan szkolenia ideologicznego. Na zakończenie podjęto jednomyślnie następujące uchwały:

„Zebrani w dniu 16 grudnia 1951 r. na VI Plenum WK SD w Bydgoszczy, po

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielkie zwycięstwo Nowej Huty

Pierwszy obiekt produkcyjny kombinatu uruchomiony

KRAKÓW (PAP). W dniu 15 bm. oddano przedterminowo do użytku warsztat konstrukcji stalowych — pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty, wznoszonej dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Załoga, budującą kombinat, podjęła w dniu 12 czerwca br. zobowiązanie przedterminowego ukończenia warsztatu, który obecnie produkować będzie siedemset ton stalowych konstrukcji dla dalszych obiektów przemysłowych kombinatu. Realizując to zobowiązanie, wybudowano przedterminowo halę o kubaturze blisko sto tysięcy metrów sześc., zmontowano siedemset ton stalowych konstrukcji oraz wybudowano szereg ważnych urządzeń pomocniczych, m. in. stację sprężarek, nową kotłownię, główną podstację elektryczną i rozdzielnię warsztatową.

Liczni przodujący budowniczowie otrzymali w dniu uruchomienia nagrody pieniężne.

W uroczystości wziął również udział konsul ZSRR w Krakowie, Nikitin i eksperci radzieccy, współpracujący przy budowie Nowej Huty.

W chwilę po zakończeniu przemówień ruszyły wszystkie maszyny w warsztacie.

Churchill w Paryżu

PARYŻ (PAP). W poniedziałek przybył do Paryża premier brytyjski Winston Churchill wraz z ministrem spraw zagranicznych Edenem. Churchill zabawi w Paryżu dwa dni i przeprowadzi rozmowy z premierem Plevenem i innymi członkami rządu francuskiego.

Zrzeszenie Studentów Polskich

staje do walki o wykonanie planów uczelni

WARSZAWA (PAP) 15 i 16 bm. obradowało w Warszawie Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcone mobilizacji młodzieży studiującej do walki o wykonanie planów uczelni w roku akademickim 1951/52.

W obradach Plenum wziął udział minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki.

Przewodniczący ZSP Majchrzak, analizując w swym referacie dotychczasowe prace ZSP stwierdził, że coraz lepsze wyniki nauki, coraz bardziej podnoszący się poziom przygotowania studentów do egzaminów, większa frekwencja na wykładach i ćwiczeniach w poważnym stopniu jest wynikiem ofiarnej pracy wielu aktywistów ZSP. Zrzeszenie w działalności swej ma jednak wiele braków, które należy jak najszybciej usunąć, aby plan uczelni na bieżący rok akademicki został wykonany.

Podstawowym zadaniem jest wzmocnienie pracy ZSP w grupach studenckich, które winny wdrażać młodzież do systematycznej nauki i przestrzegania dyscypliny studiów. Równocześnie młodzież powinna zaostrzyć czujność wobec wrogich elementów, które przenikając do niektórych uczelni i domów akademickich, usiłują deprawować młodzież i odciągać ją od nauki i pracy społecznej.

Min. Rapacki przeprowadził analizę wyników ostatniej jesiennej sesji egzaminacyjnej, stwierdzając, że jakkolwiek poziom przygotowania zdających i ogólne wyniki są lepsze niż w sesji wiosennej, to jednak młodzież musi dołożyć dużo wysiłków, aby tegoroczny plan wyższych uczelni został wykonany. Wyniki sesji wykazały, że młodzież ma poważne zaległości w nauce.

Mamy w Polsce wiele uczelni, które pomyślnie wykonują swoje plany — mówił minister. — Do nich należą m. in. Politechnika w Gliwicach, niektóre wydziały Akademii Górniczo-Hutniczej i część szkół rolniczych.

Minister zanalizował następnie przyczyny niedostatecznych postępów w nauce części młodzieży i wskazał jej drogi przełomu. Najważniejszą przyczyną niedostatecznych postępów w nauce jest słabe wyrobienie i uświadomienie polityczne części młodzieży i niektórych profesorów, którzy tolerują u studentów słabe przygotowanie do egzaminów, niesystematyczność nauki i opieszałość w pracy społecznej.

Wśród oklasków i okrzyków na cześć opiekuna młodzieży polskiej — Bolesława Bieruta, światowego obozu pokoju i jego Chorążego Generalissimusa Józefa Stalina młodzież zebrana na Plenum uchwaliła tekst listu do Prezydenta R. P.

Zagadnienia szkolenia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wysłuchaniu referatu polityczno-szkoleniowego i dyskusji, mając na uwadze, że na arenie światowej polityki zarysowują się dalsze niepokojące objawy, jak: niedojście do skutku rokowań o zawieszenie broni w Korei, dyktando w San Francisco i po ostatnim niepokojącym przebiegu konferencji ONZ w Paryżu, zaostrzającym jeszcze bardziej sytuację międzynarodową, a nadto, że w Niemczech zachodnich prowadzona jest w dalszym ciągu wzmożona zbrodnicza propaganda remilitaryzacji oraz rewizjonizmu przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie, wobec tych agresywnych objawów imperializmu anglo-amerykańskiego zebrani uchwalają:

1. Umocnić front narodowy przez pełną realizację Planu 6-letniego i walkę o pokój.
2. Włączyć cały aktyw szkoleniowy do akcji popularyzacji projektu Konstytucji Polski Ludowej, uznając tę Konstytucję za najistotniejsze zagadnienie dla umocnienia naszego ustroju ludowego.
3. Wyrównać poziom ideologiczny ogółu członków SD, przez zakończenie szkolenia uzupełniającego.
4. Podnieść dyscyplinę partyjną na odcinku frekwencji zebraniowej.
5. Zmobilizować masy członkowskie i bezpartyjne do walki z wrogą plotką, spekulacją i szkodnictwem gospodarczym oraz wzmóc czujność polityczną na tle ujawnionych ostatnio faktów w procesach, Tatara, Pajora i innych.
6. Przełamać obojętność społeczeństwa — zwłaszcza starszego — na odcinku wychowania młodzieży, a w szczególności podciągnięcia u niej dyscypliny wychowawczej.
7. Uznając konieczność szkolenia rzemiosła VI Plenum WK SD, zobowiązuje wszystkie koła rzemieślnicze do jeszcze bardziej wydajnego szkolenia ideologicznego.
8. Dążyć do wychowania naszych mas członkowskich w duchu internacjonalizmu i szerzyć należyte zrozumienie roli walki narodów kolonialnych i zależnych o wyzwolenie spod niewoli imperialistycznej krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu na przykładzie Iranu, Egiptu, Vietnamu i ruchów wyzwoleńczych w Afryce.

Straszliwe skutki powodzi we Włoszech

RZYM (PAP) W wyniku katastrofalnej powodzi, jaka nawiedziła niedawno dolinę Padu, znajduje się dotychczas jeszcze pod wodą 93 tysięcy ha. Do miasta Adrii, które częściowo jest zatopione, zaczynają wracać poszczególne grupy ewakuowanej ludności.

Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych, z zatopionych obszarów ewakuowano 380 tysięcy osób.

14 grudnia wznowiono ruch na autostradzie Mediolan — Turyn, zniszczonej w wielu miejscach w czasie powodzi. Natomiast połączenie kolejowe pomiędzy Włochami a Szwajcarią poprzez tunel Simplonski jest w dalszym ciągu przerwane. Prace przy odbudowie grobli na rzece Pad prowadzone są bardzo powoli i nie dają widomych rezultatów.

56 ofiar katastrofy lotniczej

NOWY JORK (PAP) W stanie New Jersey wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, w której znalazło śmierć 56 osób.

Dalszy ciąg procesu bandy spod znaku „Start"

Ogrom potwornych zbrodni

popełnionych z nienawiści do narodu polskiego demaskuje rozprawa przeciwko kierownikom „Ekspozytury Urzędu Śledczego"

WARSZAWA PAP) W dalszym ciągu procesu zdrajców narodu polskiego, kierowników zbrodniczej organizacji pod nazwą: „Ekspozytura Urzędu Śledczego" — kryptonim „Start", złożył zeznania osk. Stanisław Nienałtowski. Osk. Nienałtowski przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszerne zeznania.

ZEZNANIA OSK. NIENAŁTOWSKIEGO

Osk. Nienałtowski w toku studiów uniwersyteckich poznał Włodzimierza Lechowicza, z którym niebawem nawiązał zażyłe stosunki.

Na propozycje Lechowicza oskarżony dostarczał mu informacji, dotyczących działalności politycznej lewicowej organizacji akademickiej „Życie", do której należał. Ukończywszy studia Nienałtowski po pewnym czasie został przyjęty za protekcją Lechowicza do pracy w Państwowych Zakładach Inżynierii „Ursus", na terenie których kontynuował swą donosicielską robotę. Była to praca w dalszym ciągu po linii wywiadu zapoczątkowana dla Lechowicza.

Jesienią 1937 r. Lechowicz skierował osk. Nienałtowskiego do pracy w Samodzielnym Referacie Informacyjnym w DOK I.

W początkach wojny osk. Nienałtowski został przydzielony jako zastępca kierownika placówki SRI w Łomży.

POSELSTWO ANGIELSKIE ŹRÓDŁEM INSTRUKCJI

Nienałtowski zeznaje następnie, że w końcu kampanii wrześniowej spotkał się z Lechowiczem, który wyjeżdżał do Kowna, by nawiązać kontakt z poselstwem angielskim dla uzyskania wytycznych do dalszej działalności. W 1941 r. osk. Nienałtowski przybył do Warszawy, gdzie znów spotkał Lechowicza i nawiązał kontakt z Jaroszewiczem i jego zastępcą Buczyńskim. Obydwaj zajmowali się przed wojną rozpracowywaniem organizacji komunistycznych.

Dzięki Buczyńskiemu, Nienałtowskiemu udało się wślizgnąć do Gwardii Ludowej. Osk. Nienałtowski objął pracę w redakcji „Gwardzisty", gdzie skontaktowany został za pośrednictwem Buczyńskiego z Marianem Spychalskim. O działalności swej oskarżony informował stale Lechowicza, który po jakimś czasie skierował go do pracy w „Urzędzie Śledczym PKB".

„Na terenie Urzędu Śledczego pracowałem na odcinku antykomunistycznym — zeznaje Nienałtowski.

Następnie oskarżony mówi o motywach, jakimi kierowały się władze „delegatury", tworząc „Start". Grupa ta zorganizowana została dla wzmożenia walki z niepodległościowym ruchem lewicowym, ze względu na stały wzrost jego sił i wpływów.

„Lechowicz kładł duży nacisk na to, ażeby „Start" jak najszybciej przystąpił do działalności — zeznaje oskarżony. W szczególności podkreślał on, że organizacja ta będzie miała nowe metody walki. Tymi nowymi metodami walki będzie tzw. akcja likwidacyjna oraz współpraca z okupantem".

ROLA KONTRYMA W ORGANIZACJI „STARTU"

Czołową rolę w organizowaniu „Startu" odegrał Kontrym, były komisarz policji w Białymstoku. Nienałtowski stwierdza, że Lechowicz określił Kontryma jako człowieka zrzuconego z Londynu, który ma za zadanie zwalczać zbrojną działalność wyzwoleńczą, jaką prowadziła P. P. R. i Gwardia Ludowa.

Nienałtowski, który objął kierownicze stanowisko w „Starcie" zwerbował współoskarżonego Czystowskiego, który przeszedł do tej zbrodniczej organizacji z polecenia swych zwierzchników z WRN którego był członkiem.

Do obowiązków Nienałtowskiego w „Starcie" należała organizacja grup, dokonujących morderstw działaczy lewicowych.

Na wydatki „organizacyjne" Nienałtowski pobierał z PKB około 300.000 zł miesięcznie.

Kierownicy placówek „Startu" byli dobrani przez Kontryma i Lechowicza. Kontrym wprowadził do „Startu" grupę terrorystyczną NSZ.

WSPÓŁPRACA Z HITLEROWSKIM OKUPANTEM

Instruowaniem placówek „Startu" zajmował się osk. Ojrzyński, zaś likwidacją i obserwacją — osk. Nienałtowski.

PRZEW.: W jaki sposób odbywała się współpraca z okupantem?

OSK.: Nawiązany został kontakt ze Spielkerem.

Odpowiadając na pytania prokuratora, osk. Nienałtowski wyjaśnia, że niezależnie od sporządzanych przez niego biuletynów wywiadowczych, przeznaczonych dla „delegatury" i II Oddziału AK — wiadomości o osobach zaangażowanych w niepodległościowym ruchu lewicowym były kartotekowane i przekazywane władzom okupacyjnym. Kartotekę tę prowadził oskarżony na polecenie Lechowicza.

Oskarżony zeznaje, że „delegatura" nie chciała dać się zdystansować w walce z lewicą przez inne organizacje.

Następnie oskarżony mówi o udziale poszczególnych organizacji w „Starcie". Poza „Urzędem Śledczym" PKB jedną z tych organizacji były NSZ, których przedstawicielem w kierownictwie „Startu" był Ojrzyński. Również WRN popierał wydatnie działalność „Startu". Przedstawicielem tej organizacji był osk. Czystowski i za jego pośrednictwem WRN pomagał „Startowi", udzielając swych ludzi i lokali organizacyjnych.

„DWÓJKARZE" NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH

Czynnikiem kierowniczym „Startu" — mówi oskarżony — był zespół ludzi, należących przed wojną do Oddziału II. Osk. Nienałtowski omawia dalej zebrania i odprawy, w czasie których oskarżony otrzymywał od Lechowicza i Pajora polecenia wykonywania poszczególnych morderstw.

W dalszym ciągu swych zeznań Nienałtowski przyznaje, że przez ręce jego przechodziła lista, zawierająca 56 nazwisk działaczy lewicowych wraz z ich stanowiskami z terenu Żoliborz, która według oświadczenia osk. Pajora, przekazana została Hauptsturmfuehrerowi Spielkerowi.

Mówiąc z kolei o zadaniach, jakie powierzone zostały mu w okresie powstania Nienałtowski stwierdza, że pracował on w jednym z komisariatów PKB na Starym Mieście, który miał za zadanie zbieranie informacji o żołnierzach Armii Ludowej.

Oskarżony Nienałtowski omawia następnie swoją współpracę już w okresie po wyzwoleniu, z Lechowiczem oraz grupą innych oficerów śledczych PKB i „Startu".

Nienałtowski stwierdza, że w październiku 1945 r. korzystając z kontaktu z Marianem Spychalskim, wstąpił do Odrodzonego Wojska Polskiego w stopniu porucznika. „W czasie mojej służby awansowałem i kiedy opuszczałem stanowisko w Biurze Historycznym i przeszedłem do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, uzyskałem stopień podpułkownika".

PROK.: To znaczy w ciągu jednego roku od porucznika do podpułkownika?

OSK.: Tak jest.

PROK.: Na czyj wniosek oskarżony awansował?

OSK.: Na wniosek wydziału personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego.

PROK.: Komu on podlegał?

OSK.: Podlegał on generałowi Spychalskiemu.

PROK.: Czy oskarżony miał z nim bezpośredni kontakt?

OSK.: Tak, miałem bezpośredni kontakt z generałem Spychalskim.

Mówiąc następnie o swoich kontaktach z Jaroszewiczem i Buczyńskim, Nienałtowski stwierdza:

„Współpracowali oni z Oddziałem II, byli oni jego pracownikami. Buczyński jeszcze przed wojną miał kontakty z komunistami, których rozpracowywał. Kontakty te były tak dobrze zamaskowane, że komuniści nie orientowali się co do jego istotnej roli."

Nienałtowski oświadcza dalej: „W lutym 1943 r. Buczyński skontaktował mnie ze Spychalskim ,który włączył mnie do składu redakcji „Gwardzisty".

Na pytanie swego obrońcy adw. Maślanko, Nienałtowski wyjaśnia, że po wyzwoleniu wstąpił do wojska, bo otrzymał zawiadomienie od łączniczki Spychalskiego z czasów okupacji, która po wyzwoleniu pracowała w jego kancelarii.

Liczne dalsze pytania obrońcy zmierzają do wykazania, że Nienałtowski w swoich zamierzeniach kierował się radami i wytycznymi Lechowicza. M. in. oskarżony stwierdza, że jeśli chodzi o jego pracę w Gwardii Ludowej, to wiedział o niej Lechowicz i zaakceptował ją.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchiwania następnego oskarżonego — Zygmunta Ojrzyńskiego, który przyznał się do winy. Składając zeznania Ojrzyński omawia na wstępie swoją pracę w okresie przedwojennym na stanowisku prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku, przyznając, że w latach 1937—1939 jako prokurator polityczny prowadził przede wszystkim sprawy przeciwko członkom KPP i innych organizacji lewicowych.

Ojrzyński zeznaje następnie, że w 1941 r. wstąpił w Warszawie do „Związku Jaszczurczego". Mówiąc o działalności w Zw. Jaszczurczym, a następnie w NSZ, w którego skład weszła ta organizacja, Ojrzyński wyjaśnia, że prowadził tam działalność wywiadowczą, wymierzoną przede wszystkim przeciwko organizacjom lewicowym.

Jesienią 1942 r. Ojrzyński skontaktował się z Kontrymem. „Był to mój znajomy z Białegostoku. Znajomość polegała na tym, że ja byłem prokuratorem, a on był kierownikiem wydziału śledczego mnie podległym w dziale dochodzeń".

W dalszych swoich zeznaniach Ojrzyński stwierdza, że za zgodą Komendy Głównej NSZ oraz komendanta okręgu NSZ na Warszawę — Kozłowskiego — wstąpił do tworzonej przez Kontryma nowej organizacji „Start", mającej na celu prowadzenie wzmożonej walki z narastającym niepodległościowym ruchem lewicowym.

Omawiając szczegóły morderstwa, dokonanego na jednym z działaczy lewicowych z Zalesia, Ojrzyński stwierdza, że w wielu wypadkach Lechowicz w takich sprawach wydawał bezpośrednie zlecenia kierownikom placówek „Startu".

Na pytanie sądu Ojrzyński udzielił obszernych wyjaśnień na temat działania tzw. Specjalnego Sądu Cywilnego, który ferował „wyroki" na niepodległościowych działaczy lewicowych.

PRZEW.: Czy oskarżonemu wiadomo jest, aby ten tzw. „sąd" przesłuchiwał świadków?

OSK.: Wiadome mi jest, że nie przesłuchiwał.

Pytania obrońcy oskarżonego adw. Rettingera zmierzały do wykazania, iż Ojrzyński nie korzystał w „Starcie" z funduszu dyspozycyjnego.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Zielony KAMIEŃ

I. LIKSTANOW

(13

4

Zostało mu akurat tyle czasu, żeby dojechać tramwajem do placu Im. Rewolucji 1905 Roku przed samym początkiem przedstawienia. Zbliżając się do przystanku, ujrzał tłum ludzi.

— Towarowy pociąg z mąką zakorkował drogę — wytłumaczył mu chłopiec w mundurku ucznia szkoły rzemieślniczej. — Już od pół godziny nie było tramwaju. Trzeba na piechotę walić do miasta.

Niespodziewana przeszkoda zepsuła Pawłowi wszystkie szyki. Wiedział, że Maria Aleksandrowna i Walentyna będą na pewno czekać na niego aż do skutku, spóźnią się na początek przedstawienia, pomyślą, że Bóg wie co się stało. Nie tracąc ani chwili czasu, ruszył żwawym krokiem za uczniem szkoły rzemieślniczej. Nagle tuż za nim, zgrzytając hamulcami, zatrzymał się samochód.

Usłyszał dobrze mu znany, jak zwykle nieco ironiczny głosik Ninki Koływanowej:

— Do śródmieścia? Mogę podwieźć.

— Pędzę do Teatru Dramatycznego.

— Siadaj prędzej, czego marudzisz! — rozkazała dziewczyna. — Wszystko mi jedno dokąd. Fiodor wyjechał. Odprowadzałam go, a potem odwiozłam jego matkę na letnisko. Teraz jestem wolna. Latam po mieście i przeżywam ból rozstania...

Usiłowała obrócić wyjazd narzeczonego w żart, ale widać było, że jest szczerze zmartwiona.

— Wczorajsza herbatka tańcująca przeciągnęła się do późna w noc...

— Tak, wszyscy się doskonale bawili, oprócz mnie i Fiodora... Czy naprawdę nie mogliście wpaść choćby na kilka minut? Nigdy wam tego nie wybaczę... Chociaż muszę, przyznać, że rozumiem Walę dobrze. Jesteśmy z nią teraz słomianymi narzeczonymi, jeśli tak można powiedzieć. Nie widzę w tym nic wesołego.

— Ale również nic tragicznego. Pojedziesz przecież wkrótce do Fiodora?

— To się nazywa wkrótce? Całe trzy miesiące! — Ninka zręcznie wyminęła ciężarówkę. — W naszej grupie konstruktorskiej pracuje trzech ludzi, na mnie ciążą wszystkie sprawy związków zawodowych. Roboty do diabła i trochę. Trzech ludzi z trudem daje sobie radę, dwaj na pewno zawalą robotę. Muszą mnie bezwarunkowo puścić do Fiodora, to prawda. Ale cóż z tego? Jeśli ja pojadę, to moi koledzy nie będą mogli wyjechać na urlop. Muszę na nich poczekać dwa miesiące, potem — dwa tygodnie na pakowanie manatków. W sumie dziesięc tygodni. Jestem ofiarą swego miękkiego serca.

— Przed chwilą omal nie staliśmy się ofiarami wypadku samochodowego. Jedź ostrożniej, Ninko!

— Nie przeszkadzaj! — Ninka brawurowo przejechała między trolejbusem a ciężarówką. — Żal mi siebie, Wali, Fiodora... Nie rozumiem ciebie, Pawełku! Na twoim miejscu na pewno wystarałabym się o taką pracę, żeby latem móc się często spotykać z Walą. A ty nawet palcem o palec nie uderzyłeś w tej sprawie. Ładny narzeczony!

— A Fiodor? — zapytał z uśmiechem Paweł.

— Fiedia? Taki sam gagatek jak ty. Dorwał się nareszcie do wymarzonej północy, do Krasnoturjińska! Nawet we śnie widzi „zorzę polarną". Są tam niezwykłe bogactwa kopalniane, lasy, węgiel, kamienie szlachetne... Czy naprawdę nie dadzą tam sobie rady bez Fiodora, a Fiodor nie da sobie rady w Gornozawodzku lub gdzieś w pobliżu?!

— Fiodor ma rację, Ninko! Sam marzyłem o wyjeździe do Krasnoturjińska. To cudowny kraj! A praca jaka ciekawa!

— Rozumiem doskonale.. Ale dwa i pół miesiąca bez mego Fiedi — to wieczność! Cała pociecha, że przed wyjazdem też spuścił nos na kwintę. Dobrze mu tak!

— Czas szybko leci...

— Dobrze ci tak mówić na kilka sekund przed spotkaniem ze swoją Walą! — burknęła Ninka. — Masz szczęście, że już jesteśmy na miejscu. W przeciwnym razie wytargałabym cię za włosy w samochodzie, co mogłoby się stać przyczyną prawdziwej katastrofy...

Przed teatrem było ludno i gwarnie. Paweł z daleka zobaczył Marię Aleksandrownę i Walentynę, które stały trzymając się za ręce, na brzegu chodnika.

Na widowni międzynarodowej

Szara eminencja Waszyngtonu

Lovett

O Marshallu powiedział Truman, gdy opuszczał stanowisko ministra wojny w rządzie amerykańskim, że „jest on największym z żyjących Amerykanów". Ale ani w Waszyngtonie, ani w Nowym Jorku żaden z polityków nie uwierzył słowom prezydenta. Ludzie ci wiedzieli, że nie Marshall, lecz Lovett był główną sprężyną Ministerstwa i całej powojennej polityki Stanów Zjednoczonych. W tym świecie plotki i intryg politycznych krążyła opinia iż Marshall był tylko podkomendnym Lovetta.

O Roborcie Abercrombie Lovetcie — synu właściciela jednego z największych towarzystw kolejowych Union Pacific Company, ożenionym w 24 roku życia z córką nowojorskiego bankiera Jamesa Browna — mówił na bankiecie pewien chwalca jego talentów, że „Lovett wyrastał i wychowywał się na dolarach, zaślubił dolary i żyje dolarem". Polityka stanowi w jego ręku oręż, którym broni interesów Wall Street, a więc tak że swoich, gdyż sam sprawuje dyrektorstwo Union Pacific Company i wielkiego trustu ubezpieczeniowego, dysponującego kapitałem 5 miliardów dolarów.

Polityka Stanów Zjednoczonych opiera się od lat na dwóch głównych założeniach: na planie Marshalla, który przeistoczył się następnie w pakt atlantycki i na tzw. doktrynie Trumana. Lovett — szara eminencja Waszyngtonu — wywarł przemożny wpływ na ukształtowanie się tych zasad. Niektórzy utrzymują, że był on autorem zarówno planu Marshalla jak i doktryny Trumana. Jak utrzymuje pismo amerykańskie „Time", Lovett był siłą motoryczną wypadków berlińskich i z jego przede wszystkim inicjatywy stworzono „most powietrzny" nad Berlinem. Wszechwładzę i poparcie Wall Street ma Lovett tak duże, że Truman musiał kapitulować pod jego naciskiem w 1947 roku w sprawie rozmów z ZSRR. Jak ujawnił „Time" z 24 października 1951 roku Lovett sprzeciwił się wtedy kategorycznie wysłaniu do Moskwy sędziego Sądu Najwyższego — Vinsona, dowodząc jakoby porozumienie z Rosją było „niebezpiecznym igraniem z ogniem" i zagroził dymisją, a więc także odmową poparcia Wall Street dla Trumana. Gospodarzowi Białego Domu był bardzo potrzebny ten manewr z wysyłką Vinsona do Moskwy ze względu na nadchodzące wybory i opinię publiczną, ale ugiął się pod naciskiem Lovetta i sprzymierzonych z nim kół wielkiej finansjery.

Kariera polityczna szarej eminencji Waszyngtonu datuje się od roku 1941 kiedy to na propozycje ówczesnego szefa sztabu Marshalla został powołany na ministra lotnictwa. Następnie piastował stanowisko wiceministra spraw zagranicznych aby z kolei przejść na równorzędne stanowisko w Ministerstwie Obrony. Zawsze pracował z min. Marshallem. W tym okresie Lovett „zasłużył się" wielu akcjami, między innymi storpedował trzy konferencje w przełomowym roku dla stosunków radziecko - amerykańskich — 1947, a więc konferencje w Moskwie, Paryżu i jesienną w Londynie.

Po odejściu Marshalla z Ministerstwa Obrony senat USA zatwierdził Lovetta na ministra tego resortu w ciągu... 4 minut. Była to chyba najkrótsza dyskusja, a raczej zwykła formalność. Kompan Lovetta — Harriman napisał w tym czasie w „Newsweek": Polityka zagraniczna pozostanie ta sama, taka, jaką wykreślił Lovett przedtem". Ta opinia Harrimana wyjaśnia dostatecznie znaczenie i wpływy Lovetta, bankiera, generała i polityka — za kulisami Waszyngtonu.

Amerykański dziennikarz John Gunter nazwał kiedyś Stany Zjednoczone największym, najbardziej zwariowanym, najbardziej niebezpiecznym, najmniej ustabilizowanym i najmniej dojrzałym państwem na świecie." Zakulisowa działalność Lovetta i jego przemożne wpływy możliwe są jedynie w takim właśnie państwie jak USA.

ED. TOR.

Tam gdzie powstają pociski pokoju

Tajemnica sukcesów załogi PZWS

W tornistrach, na pulpitach szkolnych ławek, na stołach i biurkach, w szafach bibliotek, wszędzie tam gdzie ludzie się uczą, znajdujemy podręczniki szkolne. Począwszy od barwnego elementarza, który wprowadza dziecko w zawiły i tajemniczy świat liter, a kończąc na trygonometrii lub literaturze, książka szkolna towarzyszy uczniowi i pomaga mu w nauce. Jest ona takim samym narzędziem pracy uczącego się, jak kielnia murarza i tokarka metalowca.

Mało kto z tych, którzy korzystają z książek, zdaje sobie sprawę, czyjej pracy je zawdzięcza. Zapoznajmy się z tymi, którzy w drodze podręcznika szkolnego do uczącego się stanowią jedno z najważniejszych ogniw.

Jesteśmy w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy. W rozmowach z załogą z łatwością wyczuwa się nastrój radości i dumy. Mają oni ku temu pełne prawo. Dobrze spełnili obowiązek: 5 grudnia zakłady wykonały roczny plan produkcji. Rok 1951 trwał o 25 dni krócej. Trudny wyścig z czasem został wygrany. Zapoznajmy się ze źródłami tych osiągnięć.

Pierwszy etap zwycięskiej walki rozegrano jeszcze w styczniu br. W tym czasie wprowadzono usprawnione normy pracy. Dziś, gdy cała załoga wykonuje je z nadwyżką, przypomnienie tego okresu wywołuje u niejednego wyraz zażenowania. Bo wtedy w styczniu wydawało się niektórym, że normy są wysokie i trudne do wykonania. Energiczna akcja uświadamiająca dyrekcji i podstawowej organizacji partyjnej pokonała przeszkody. Obecnie, gdy poszczególni pracownicy i całe działy wykonują z dużą nadwyżką swój plan, wszyscy są przekonani, że rację mieli ci, którzy widzieli w nowych normach dźwignię w podniesieniu produkcji na wyższy poziom. Ta pierwsza bitwa roku 1951 zahartowała kierownictwo i całą załogę do dalszej walki.

Zespołowe współzawodnictwo pracy ogarnęło 85,1 proc. załogi. Jest ono motorem prowadzącym załogę do coraz to nowych osiągnięć.

Zespołowość pracy, wzajemna pomoc — to charakterystyczny rys każdego działu PZWS i główny czynnik sukcesów.

Trawiacze w dziale chemigrafii wykonują dziś około 177 proc. normy. Nie było tak zawsze. Ludwik Szczepanski — przodownik pracy, opowiada nam, że kiedyś każdy trawiacz pracował indywidualnie. Dziś tworzą oni jeden zespół. Każda wytrawiona klisza jest owocem ich wspólnej pracy. W zespole lepszy podciąga słabszego kolegę, a słabszy szybciej opanowuje technikę pracy. W miejsce zdarzającej się niekiedy w innych warunkach niezdrowej rywalizacji powstaje braterski kolektyw. Również w dziale maszyn płaskich narządzanie form do druku odbywa się kolektywnie, a w wypadku defektów doświadczeni pracownicy przychodzą natychmiast z pomocą kolegom. Nie inaczej jest w dziale offsetowym. Tu również wszyscy maszyniści pomagają sobie. Doświadczony kolega nigdy nie odmawia pomocy. Współpraca poszczególnych zespołów daje owoce: „offsety" wykonują 150 proc. normy. Dział ten ma również poważne osiągnięcia w oszczędności materiałów. Brygadier Józef Nowicki mówi nam o metodach, które pomagają w ich osiąganiu. Przede wszystkim — twierdzi on — należy poznać właściwości każdej partii papieru. Bo tylko dla laika papier jest taki sam. Tu, gdzie jest on głównym surowcem, znają jego różne cechy. W zależności od nich ustala się każdorazowo zobowiązanie oszczędnościowe.

Podstawowa cecha nowego człowieka — gospodarza swego zakładu przejawia się nie tylko w zespołowości pracy; jest nią również nowy stosunek do maszyn. Maszyna jest narzędziem pracy, które należy stale ulepszać — zmuszać do zwiększenia produkcji i ułatwiania pracy. We wszystkich prawie działach robotnicy żądają od maszyn coraz więcej i usprawniają ich pracę. Są to usprawnienia czasami poważne, a czasami nawet bardzo drobne. Lecz zawsze pomagają w pracy i mówią, że robotnik w naszych warunkach dawno już przestał być niewolnikiem maszyny. Oto w najnowszych monotypach angielskiej produkcji znaleźli możliwość usprawnień polscy robotnicy Sekuła i Szczęsny. Ten ostatni ulepszył również konstrukcję przyrządu do przytrzymywania tekstu, co ułatwia pracę monotypiście. Wspomniany już Nowicki wprowadził przygotowanie arkuszy nie na maszynie, a poza nią — na mierzycy. Lecz ulepszać pracę można nie tylko pracując przy maszynach.

Trudna była praca w pakowni, wiązanie sznurkami ogromnej ilości paczek pochłaniało dużo czasu, kaleczyło dłonie. Wtedy Ignacy Krogólski zmienił po prostu sposób zakładania sznurka i wiązania. To wystarczyło. Pakownia przestała być wąskim gardłem. Pracownicy przy wiązaniu nie kaleczą już dłoni. Praca poszła szybciej.

Nie ma w Polsce miejsca, gdzie nie odczuwało by się przemian, jakie przechodzimy w ramach 6-letniego Planu. Rozbudowują się również zakłady graficzne, powiększają się hale, przybywają nowe maszyny. Potrzebni są nowi ludzie. wyrastają oni tu na miejscu. We wszystkich działach uczą się pracownicy. Każdy uczeń ma swego opiekuna, odpowiedzialnego za jego postępy. Co kwartał komisja sprawdza zdobyte przez ucznia wiadomości. Dzięki właśnie takim opiekunom jak zecer Repka, którego grupa zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie lub Czarnecki oraz dzięki pomocy doświadczonych pracowników jak nakładaczka Simula, rosną nowe kadry. Oto Henryka Błażejewicz pracuje jako nakładaczka nie cały rok, a wyrabia już 160 proc. normy przy pracy wymagającej szczególnie dużo uwagi. Anna Zawicka to nie tylko przodująca liczarka, lecz również pracowniczka troszcząca się o wygląd i czystość hali. Pracują pełną parą wyszkolone brygady młodzieżowe. Radośnie i sprawnie obsługuje maszyny brygada Janiny Andrysik, która od stycznia pracuje jako samodzielny maszynista. Większość pracowników zakładu to kobiety. Niektóre, tak jak młoda Genowefa Barcz przyszły tu nie dawno ze wsi, są i takie, które pracują już ponad lat 30. Pomimo przewagi kobiet pracują one jednak prawie wyłącznie na stanowiskach pomocniczych. Tymczasem dużo z nich, tak jak np. Krystyna Musiał, wierzy w swe siły i chciałaby się uczyć pracy na samodzielnych stanowiskach. Należy im w tym pomóc.

Załoga PZWS walczy o nowe sukcesy. Socjalistyczny stosunek do pracy, który znajduje wyraz we współzawodnictwie, racjonalizatorstwie oraz zespołowość — to główne źródła ich osiągnięć. Przyczynia się do nich polityczna świadomość załogi oraz to, że cały zakład, administracja, wszyscy pracownicy żyją problemami produkcji, znają bolączki i osiągnięcia. Przyczynia się do nich również praca partii, rady zakładowej i takich działaczy związkowych jak: Górecki, Perz, Kaczmarczyk, czy też aktywnych agitatorów jak: Hofmanowa lub Rode.

Z zakładów odchodzą co dzień nowe partie podręczników. Dzięki twórczemu wysiłkowi załogi, przedterminowemu wykonaniu planu, około pół miliona książek więcej otrzyma nasza młodzież walcząca o pokój. Setki tysięcy książek ponad plan — to nowe pociski pokoju, które uderzą podżegaczy wojennych i przyczynią się do naszego zwycięstwa w tej walce.

T. SOKÓŁ

Migawki przedświąteczne

PINOKIO CZEKA
NA MŁODYCH PRZYJACIÓŁ

W dalekim Chełmnie za szybami witryn wyłożono lśniące kule. Święta. Gromady chłopców przyglądają się zabawkom z malowanego szkła. Pod mroźnym i czystym niebem łagodnie skrzą się gwiazdy, a w długiej, wąskiej ulicy — gwiazdkowe kule. Chłopcy dość szybko opuszcza ją migotliwą witrynę i zatrzymują się przy następnej. Tu leżą książki. Między malutkimi pierwszoklasistami rozpoczyna się dyskusja. Jej bohaterem jest Pinokio. Czy znacie go?...

Prawdopodobnie jeszcze nie. Ale mali goście w czytelniach dziecięcych zawarli już znajomość z Pinokio i dlatego tak bardzo chcą mieć tę książkę w domu. W roku 1951 „Książka i Wiedza" wyrzuciła na rynek książkę C. Collodi'ego „Pinokio". Na podstawie oryginału włoskiego przetłumaczył ją J. Wittlin, a J. M. Szancer zrobił do niej ilustracje. Rysunki są kolorowe, baiecznie kolorowe i subtelne. Te rysunki — to cały świat przygód drewnianej kukiełki. W tym świecie są wspaniałe i emocjonujące zdarzenia, jest rybapies i wieszczka o turkusowych włosach. Pinokio zabiera głos na końcu opowieści i słowa, które mówi do dzieci są proste: „Śmieszny byłem jako marionetka — o jakże cieszę się że zostałem porządnym chłopcem".

Wchodzimy do tej księgarni i od razu staje się jasne, że podarunki książkowe na gwiazdkę biją w tym roku wszelkie rekordy. Rozchwytywany jest „Pinokio" także w Toruniu. Za cyframi tego powodzenia dopatrujemy się działalności czytelni dziecięcych. W tym właśnie Toruniu, na Podgórzu — w małej salce czyta przeciętnie 30—35 dzieci. I wieść o dobrej książce leci stąd daleko.

Sprzedawczyni książek jest bardzo zaambarasowana (ruch przedświąteczny), gdy zadajemy jej pytanie. Jest dużo innych książek — informuje w pospiechu — które dzieci koniecznie chcą mieć na gwiazdkę. Przychodzą rodzice i od razu wymieniają tytuły. Tego przedtem raczej nie było...

Dużym popytem cieszy się „Leśna Gazeta" Witali Bianki w przekładzie z rosyjskiego Nadziei Druckiej. Po nad 350 stronic tekstu i przepięknych rysunków. Na barwnej okładce brązowy las i łoś w białych „pończochach". W przedmowie czytamy: „W gazetach przeważnie pisze się o ludziach. Lecz dzieci chcą wiedzieć również i o tym, jak żyją leśne zwierzęta. W lesie bowiem jest nie mniej wydarzeń niż w mieście. Czy kto np. słyszał o tym, że w rejonie leningradzkim w czasie srogiej zimy wyłażą z ziemi bezskrzydłe komary i biegają boso po śniegu? W której to gazecie możecie przeczytać o walkach leśnych olbrzymów-łosi, o wielkiej wędrówce ptaków przelotnych, o zabawnej podróży „na piechotę" kurki wodnej przez Europę?"

„Leśna Gazeta" — to wydawnictwo ciekawe i pożyteczne. Nie dziwimy się wcale, że książka ta „idzie" — Poznać naturę — to problem całego życia. My starsi wiemy o tym coś więcej, wiemy, że człowiek, który nie utracił kontaktu z naturą — zawsze ma źródło dobrych natchnień i źródło optymizmu. Dlatego dobrze, że dzieci tak wcześnie otwierają oczy na piękne tajemnice lasu i życia zwierząt...

Gdy nad miastem prowincjonalnym wisi czysta i głęboka noc — Pinokio w witrynie czeka dnia. Przyjdą go odwiedzić młodzi przyjaciele i poczuje ciepło żywych rąk. Więc Pinokio nie będzie samotny w rodzinie dzieci.

(kz)

Lisek z Wrocławia

Dwa diamenty i Odra w nocy

Nikt na całym Dolnym Śląsku nie słuchał z taką uwagą komunikatu meteorologicznego, zapowiadającego opadnięcie mgły nad górami, jak właśnie młodzi piloci polscy i radzieccy, przebywający na obozie w Jeżowie koło Jeleniej Góry. Wreszcie upragniona zmiana pogody nadeszła, czarne kłęby chmur i biała mgła przestała otulać nieprzejrzystą zasłoną dolinę jeżowską i nastąpił start „asów szybowcowych". Do lotu badawczego wybrano młodego pilota Aeroklubu Warszawskiego Andrzeja Ziemińskiego. W locie swym warszawiak na szybowcu typu „Mucha" odniósł wspaniały sukces, osiągając wysokość absolutną 6.875 m przy przewyższeniu 5.300 m. Wynikiem tym Andrzej Ziemiński zdobył dwa diamenty do złotej oznaki szybowcowej. Sukces tego pilota był tym większy, że wystartował on bez aparatów tlenowych. Pięknym również wynikiem może się pochwalić pilot radziecki moskiewskiego aeroklubu — Walentin Simonow, który na szybowcu 2-osobowym typu „Żuraw" osiągnął wysokość absolutną 4.900 m przy przewyższeniu 4.000 m.

Ta sama mgła znad Karkonoszy panowała również i nad Wrocławiem gdy pracownicy Państwowej Żeglugi odbyli pierwszy w Polsce nocny rejs barek na Odrze. Do tej pory, mówmy otwarcie, z wykonaniem planów w Państwowej Żegludze na Odrze było źle. Lecz polskim śródlądowcom przyszli z pomocą koledzy radzieccy. Prasa codzienna, prasa fachowa, radio — zaczęły przynosić wiadomości o wspaniałych osiągnięciach wodniaków Związku Radzieckiego, którzy podjęli apel załogi wołżańskiego statku „Ruslan". Na czym polega ruch rusłanowski? Rusłanowcy pracują ruchem zobowiązaniowym. Bezawaryjne przejazdy w skróconym czasie, skrócony czas za- i wyładowywania, szybkie zaopatrzenie prowiantowe załóg — oto poszczególne punkty zobowiązań. W grudniu polscy rusłanowcy postanowili wykorzystać punkt dotąd omijany: rejs nocny. Grudzień stał się przełomowym okresem pracy Państwowej Żeglugi na Odrze.

Holowniki: „Zbyszko", „Radosław", „Nadbor" opuściły w godzinach popołudniowych port wrocławski, by udać się w nocną podróż do Koźla. Trzy holowniki, każdy z trzema barkami z ładunkiem aparatów, zaopatrzone w światła topowe i burtowe „wyszły" w Odrę. Dziś już możemy stwierdzić, że wodniacy dolnośląscy zdali egzamin i że w roku 1952 ruch pociągów rzecznych nie ustanie ani na chwilę.

W Żegludze Dolnośląskiej nastąpił przełom. W tym roku — plan przewozu w tonach zostanie wykonany. W roku przyszłym, dzięki zastosowaniu ruchu rusłanowskiego — plan zostanie zwiększony o 70 procent. Trzeba, aby zarówno Żegluga, jak i Dyrekcja Dróg Wodnych wzorem Związku Radzieckiego nauczyła się racjonalnej gospodarki wodą. Należy umiejętnie wyzyskać zapasowe zbiorniki i wprowadzić prawo oszczędności wody na Odrze. Podczas posuchy dysponować odpowiednimi zapasami, wystarczającymi do ciągłego na rzece ruchu bez kosztownych przestojów. Wykonanie planu musi być nie zamiarem, lecz obowiązkiem... Tę prawdę pojęli już wodniacy dolnośląscy, pionierzy ruchu rusłanowskiego w Polsce...

H. Hoff

Radio w walce o pokój i postęp

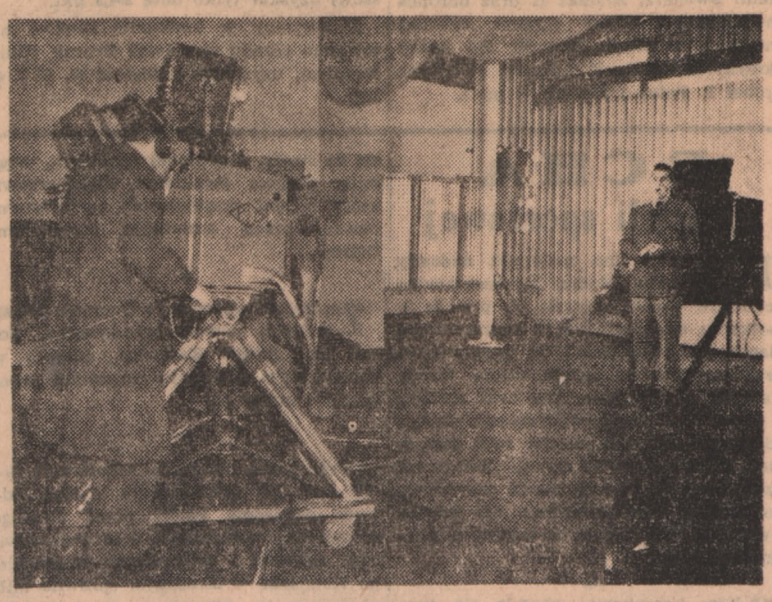

W dniu 15 grudnia br. została otwarta w Warszawie wystawa pn. „Radio w walce o Pokój i postęp". Na wystawie zostało zainstalowane studio telewizyjne nadające programy dla zwiedzających.

Na zdjęciu: Fragment studia podczas próby programu. (Fot—CAF)

Praktyki uczniów
szkół zawodowych

W celu zapewnienia właściwych wyników praktyk zawodowych uczniów szkół zawodowych oraz praktyk wakacyjnych studentów wyższych uczelni jak również należytego powiązania tych praktyk z programami nauczania uchwała Rządu nakłada na uczniów i studentów obowiązek odbywania praktyki zgodnie z programem nauki.

Szkoły zawodowe i wyższe uczelnie dokonywać będą przydziału praktyk na podstawie umów z odpowiednimi zakładami pracy. Treść umów oraz sposób ich zawierania określi Prezes Rady Ministrów.

Zakłady pracy nie mogą się uchylić od obowiązku przyjmowania uczniów i studentów na praktyki. Praktyki finansowane będą wyłącznie z budżetu szkół i wyższych uczelni, przydzielających praktyki.

Czas trwania, tryb planowania i odbywania oraz zasady opłacania praktyk ustali zarządzenie Prezesa Rady Ministrów.

(hat)

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Soczewiński (OWKS Bydgoszcz) najlepszym zawodnikiem
rewii bokserów w Gdańsku
Młodzież walczy o kółka olimpijskie

W Gdańsku zakończył się 3-dniowy turniej bokserski, mający na celu zorientowanie się w układzie sił młodych pięściarzy w związku z przygotowaniami olimpijskimi. Pomimo braku wielu czołowych zawodników, turniej spełnił swoje zadanie wykazując, że wielu młodych pięściarzy poczyniło dalsze postępy. Do takich zaliczyć należy przede wszystkim Drogosza i Rozpierskiego — w wadze koguciej, Kaszubę — w wadze muszej, Soczewińskiego, Izydorczyka i Mocka — w piórkowej, Peka II — w lekkiej, Ścigałę — w lekkopółśredniej, Grzywocza II — w półśredniej oraz Nandzika — w wadze ciężkiej.

Wyniki techniczne ostatniego dnia turnieju:

musza — Kaszuba zwyciężył nieznacznie Frącika; **kogucia** — Drogosz pokonał Gumowskiego; **piórkowa** — Soczewiński wygrał z Izydorczykiem, Mocek pokonał Frydrycha; **lekka** — Brzeziński odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Pekiem II; **lekkopółśrednia** — Sadowski wypunktował Ścigałę, Keflowski zwyciężył Piotrowskiego; **półśrednia** - Krawczykowi przyznano zwycięstwo nad Grzywoczem II, Kaźmierczak wypunktował Jędrzejczyka; **lekkośrednia** — Wojtkowiak wypunktował Buczkowskiego; **średnia** — Kucharskiemu przyznano zwycięstwo nad Czaplińskim; **półciężka** — Glonka pokonał Franka; **ciężka** — Nandzik zwyciężył zdecydowanie Steca.

Po zakończeniu walk zwycięzcy turnieju otrzymali nagrody książkowe. Specjalną nagrodę za najlepszą postawę w turnieju otrzymał Soczewiński.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA TURNIEJU

Musza — 1) Kasperczak (Gw), 2) Kaszuba (Kol), 3) Frącik (Gw), 4) Justka (C. W. K. S.),

Kogucia — 1) Drogosz (Stal), 2) Gumowski (Gw), 3) Rozpierski (Gw), 4) Wojnowski (Stal).

Piórkowa — 1) Soczewiński (CWKS), 2) Izydorczyk (Spójnia), 3) Mocek (Gw),, 4) Frydrych (Stal).

Lekka — zwycięzcy nie wyłoniono, gdyż Brzeziński Gw), Pek II Gw) i Wytyk Kol) zdobyli jednakową ilość punktów.

Lekkopółśrednia — 1) Sadowski (Kol), 2) Ścigała (Wł), 3) Kaflowski (Stal), 4) Piotrowski (Gw).

Półśrednia — 1) Krawczyk (Gw), 2) Kaźmierczak (Stal), 3) Grzywosz II (Górnik), 4) Jędrzejczyk (Wł).

Lekkośrednia — 1) Wojtkowiak (Stal), 2) Wisz (Gw), 3) Buczkowski (Budowl.), 4) Lech (Gw).

Średnia — 1) Kucharski (Flota), 2) Czaplński (OWKS), 3) Głowacki (Gw), 4) Dampc (Unia).

Półciężka — 1) Glonka (Flota), 2) Wojciechowski (Unia), 3) Franek (OWKS), 4) Urbanowicz (Gw).

Ciężka — 1) Nandzik (OWKS), 2) Stec (OWKS), 3) Kosturkiewicz (Stal), 4) Węgrzyniak (Kol).

Wielki sukces SPO

Pion Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych odniósł poważny sukces, przekraczając przedterminowo plan zdobycia odznak SPO na rok 1951. Na zaplanowaną ilość 100.142 odznak członkowie Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych zdobyli do dnia 30 listopada br. 117.885 odznak SPO wykonując plan w 117,7 proc.

Z poszczególnych zrzeszeń najlepiej pracowało na odcinku SPO Zrzeszenie Sportowe Stal. Członkowie tego zrzeszenia grupujący się z hutników i metalowców zdobyli do 30. 11. br. 16.973 odznaki SPO wykonując plan w 169 proc. Zrzeszenie Sportowe Górnik wykonało plan w 154 proc. (12.620 odznak), ZS Włókniarz — 145,6 proc. (17484 odznaki), ZS Kolejarz — 139 proc. (16.737 odznak), ZS Unia — 114,4 proc. (14.872 odznaki), ZS Budowlani — 93,3 proc. (12.143 odznaki), ZS Ogniwo — 35,1 proc. (14.475 odznak), ZS Spójnia 83,2 proc. (12.370 odznak).

Odznaka SPO wzorowana na radzieckiej odznace GTO wprowadzona została do sportu polskiego w roku 1950. Akcja zdobywania SPO rozpoczęła się jednak dopiero w roku 1951. Rok ten jest więc pierwszym rokiem masowego zdobywania SPO. Przedterminowe wykonanie planu przez Pion Sportowy Związków Zawodowych to wielkie osiągnięcie w umasowieniu kultury fizycznej i sportu wśród szerokich rzesz ludzi pracy.

Na ringach
Szczecin — Wrocław 10:10
Porażki bokserów pomorskich

W międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim reprezentacja Szczecina zremisowała z Wrocławiem w stosunku 10:10. Oba zespoły wystąpiły bez zawodników, startujących w turnieju gdańskim.

Pięściarze Kolejarza Gniezno zwyciężyli w towarzyskim spotkaniu Kolejarza Toruń w stosunku 13:7, natomiast w Wałbrzychu miejscowy Górnik pokonał bokserów Kolejarza Bydgoszcz 11:7.

Mistrz Polski skończył sezon

Tegoroczny piłkarski mistrz Polski Unia Chorzów zakończył sezon propagandowym spotkaniem z LZS Rudziniec, zwyciężając w stosunku 7:0.

Piłkarze walczą o puchary WKKF

W finałowym spotkaniu piłkarskim o puchar WKKF Koszalin, Gwardia Słupsk pokonała zdecydowanie Gwardię Koszalin w stosunku 6:0 (4:0).

Puchar WKKF Poznań zdobył niespodziewanie Kolejarz Piła, uzyskując w decydujących spotkaniach z Budowlanymi Poznań wyniki 5:1 i 1:2.

Puchar WKKF Bydgoszcz zdobyli piłkarze OWKS Bydgoszcz po zwycięstwie nad WKS Toruń 3:2 (1:2).

Polska-Śląsk 8:4
Słaba forma hokeistów

Reprezentacja hokejowa Polski pokonała w treningowym meczu reprezentację Śląska 8:4 (0:1, 5:1, 3:2). Reprezentacja grała w składzie: Szlendak, Skarżyński, Więcek, Nowak, Chodakowski, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I, Palus, Świcarz, Brzeski II, Lewacki, Csorich, Jerzak.

Za wyjątkiem II tercji Ślązacy byli równorzędnym przeciwnikiem reprezentacji, która zagrała bardzo słabo. Zawiedli Świciarz, Brzeski II oraz obrońca Chodakowski. Słabo wypadł również bramkarz Szlendak. Bramki dla kadry zdobyli: Jerzak — 3, Lewacki — 2 oraz Wróbel I, Palus i Nowak — po 1.

Na narty — po zdrowie

Mrozówna płynie lepiej
od rekordu Polski

WARSZAWA — ŁÓDŹ 143:84

Na 17 spotkań pływacy Warszawy wygrali 15. Uzyskano na ogół dobre wyniki, z których wymienić należy dwa nowe rekordy okręgu warszawskiego. Zawodniczka Kolejarza Bydgoszcz, Mrozówna, startująca obecnie w barwach stolicy ustanowiła nowy rekord okręgu warszawskiego na dyst. 200 m st. klas. uzyskując czas 3:11,8 min., a Nikodemski na 200 m st. klas. osiągnął czas 2:50,0. **Na uwagę zasługuje również wynik uzyskany przez Mrozównę w sztafecie 4×100 m ,która płynąc stylem klasycznym uzyskała czas 1:27,9. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski.**

Zawody piłki wodnej zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy 20:1 (14:0).

SZCZECIN — POZNAŃ 84:131

W Szczecinie reprezentacja Poznania zwyciężyła Szczecin 131:84. Mecz piłki wodnej wygrali również goście 14:0 (5:0). Zawody stały na dobrym poziomie i przyniosły cztery rekordy okręgu szczecińskiego oraz jeden wynik lepszy od rekordu Poznania. Dobrze wypadł młody zawodnik Szczecina Konopka, który ustanowił nowy rekord okręgu na 100 m st. mot. — 1:18,2 min., a w sztafecie 4×100 m st. zmiennym uzyskał czas 1:16,4 min.

KRAKÓW — BYTOM 113:88

Spotkanie pływackie Bytomia i Krakowa o zimowy puchar miast stało na słabym poziomie. W meczu piłki wodnej Kraków pokonał Bytom 4:1 (3:0).

*

PUCHAR ZIMOWY PŁYWAKÓW

Po niedzielnych spotkaniach pływaków w ramach „Pucharu zimowego" sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

GRUPA I			
1. Katowice	2	4	229:160
2. Kraków	2	2	198:193
3. Bytom	2	0	163:255
GRUPA II			
1. Warszawa	2	4	255:182
2. Łódź	2	2	201:254
3. Wrocław	2	0	209:229
GRUPA III			
1. Poznań	2	4	267:164
2. Szczecin	2	2	197:232
3. Gdańsk	2	0	181:249

Ogniwo Wrocław — Stal Poznań 8:2

W towarzyskim spotkaniu tenisa stołowego, rozegranym w ub. niedzielę we Wrocławiu, miejscowe Ogniwo pokonało Stal Poznań w stosunku 8:2.

Śląsk - Kraków
w gimnastyce

Gimnastycy i gimnastyczki Śląska pokonali w ogólnej punktacji reprezentantów Krakowa w stos. 564:548,45. W konkurencjach żeńskich górował Kraków, mimo braku mistrzyni świata Rakoczy i Reindlowej.

Narciarze już skaczą

Korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych na małej skoczni w Wiśle-Malince odbył się przy udziale 22 zawodników konkurs skoków. W kategorii juniorów zwyciężył W. Tajner (19,25,25 m) nota 312,4 pkt., natomiast zwycięzca w konkurencji seniorów Byr (Budowl. Goleszów) uzyskał tylko notę 294,5 pkt.

W Krynicy w konkursie skoków na otwarcie sezonu zwyciężył Prorok (Unia Krynica), uzyskując odległość 45, 47 i 47 mtr.

2 nowe rekordy [illegible]ki ustanowił Petrusewicz

W czasie towarzyskiego spotkania pływackiego rozegranego we Wrocławiu między miejscowymi budowlanymi a drużyną Gwardii z Krotoszyna, zakończonego zwycięstwem Budowlanych 102:69, startujący poza konkursem czołowy pływak Polski Petrusewicz (Stal - Wrocław) ustanowił dwa nowe rekordy Polski.

Petrusewicz uzyskał na 100 m st. klas. czas 1:15,7. Poprzedni rekord należał do Szołtyska i wynosił 1:16,4 a na 100 m st. mot. 1:11,9, to jest o 0,5 sek. lepiej od poprzedniego własnego rekordu.

W meczu piłki wodnej Budowlani pokonali Gwardię Krotoszyn 15:0.

Szczecin-Bydgoszcz 2:1
w pojedynku Kolejarzy

W Bydgoszczy siatkarze, siatkarki i koszykarze miejscowego Kolejarza rozegrali towarzyskie spotkania z Kolejarzem Szczecin, ulegając w stosunku 1:2. W siatkówce męskiej zwyciężył Kol. Szczecin 3:1 (13:15, 17:15, 15:13, 15:13), jak również i w siatkówce żeńskiej 2:0 (15:12, 15:8). W koszykówce męskiej wygrał Kolejarz Bydgoszcz 60:30 (25:16).

L'ga koszykowa bez niespodzianek

KOLEJARZ WARSZAWA — SPÓJNIA GDAŃSK 46:42

W stolicy Kolejarz Warszawa zwyciężył zasłużenie Spójnię Gdańsk 46:42 (28:23) W drużynie Kolejarza najlepiej wypadli Zagórski i Złotkiewicz, którzy zdobyli po 12 pkt., w drużynie Spójni Apenhaimer — 17.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — KOLEJARZ OSTRÓW 36:40

Bawiący w Łodzi Kolejarz Ostrów pokonał tamtejszego Włókniarza 40:36 (18:18) Koszykarze Kolejarza byli lepsi kondycyjnie, lepiej strzelali i odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

SPÓJNIA ŁÓDŹ — CWKS 64:46

W Łodzi miejscowa Spójnia odniosła zasłużone zwycięstwo nad CWKS 64:46 (36:19). W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał Pawlak, zdobywca 28 pkt.

OGNIWO KRAKÓW — KOLEJARZ POZNAŃ 39:28

Ogniwo Kraków pokonało Kolejarza Poznań 39:28 (13:19). Koszykarze Kolejarza zawiedli kondycyjnie.

STAL POZNAŃ — GWARDIA KRAKÓW 35:46

W Poznaniu koszykarze Stali ulegli liderowi tabeli — krakowskiej Gwardii 36:45 (23:27). Drużyna poznańska w drugiej połowie zawiodła strzałowo.

*

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

	spotk.	pkt.	st. kosz.
1. Gwardia Kraków	9	8	461:343
2. Spójnia Łódź	9	7	441:367
3. Ogniwo Kraków	8	5	302:289
4. CWKS Warszawa	9	5	413:415
5. AZS Warszawa	9	5	379:384
6. Stal Poznań	9	4	364:406
7. Kolejarz Ostrów	8	3	348:353
8. Kolejarz Warszawa	9	3	383:455
9. Kolejarz Poznań	9	3	334:397
10. Włókniarz Łódź	8	2	331:333
11. Spójnia Gdańsk	8	2	312:326

Katowice na czele
„Turnieju Miast" zapaśników

W przedostatnim rzucie turnieju zapaśniczego miast na czoło wysunęły się Katowice po wysokim zwycięstwie nad Warszawą 7:1. Na drugim miejscu znalazł się Poznań, wyprzedzając Warszawę lepszym stosunkiem podpunktów.

KATOWICE — WARSZAWA 7:1

W Nowym Bytomiu Katowice pokonały Warszawę 7:1.

POZNAŃ — WROCŁAW 5:3

W Boguszowie Poznań wygrał z Wrocławiem 5:3. Niespodzianką były zwycięstwa Drąga (Wr) nad Kauchem i Barłoga (Wr) nad Nowaczykiem.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 4:4

W Krakowie Łódź zremisowała z Krakowem 4:4. Z ciekawszych wyników wymienić należy porażkę Lenarta (Ł) z Radoniem w wadze półciężkiej.

*

„TURNIEJ MIAST" ZAPAŚNIKÓW

	spotk.	pkt.	st. kosz.
1. Katowice	4	7	23:9
2. Poznań	4	7	22:10
3. Warszawa	4	6	18:14
4. Łódź	4	3	16:16
5. Kraków	4	1	10:22
6. Wrocław	4	0	7:25

ECHA
niedzieli sportowej

Niezbyt pomyślne meldunki nadeszły z Torkatu. Kadra reprezentacyjna hokeistów Polski wygrała co prawda w spotkaniu sparringowym z reprezentacją Śląska 8:4, jednakowoż od pojedynku z Czechami zgubiła gdzieś swoją formę. Naszym zdaniem hokeistom brak meczów z poważniejszymi przeciwnikami. Grając od dłuższego czasu między sobą zawodnicy znają się już na wylot. Dlatego też ewentualny wyjazd na mecze rewanżowe do bratniej Czechosłowacji, czy też na trening do NRD byłby wskazany w obliczu Olimpiady.

*

W lidze koszykowej obeszło się tym razem bez większych niespodzianek. Gwardia Kraków umocniła się na pozycji leadera, a Kolejarz Warszawa dzięki trzem kolejnym zwycięstwom wydobył się ze strefy, zagrożonej spadkiem, ustępując miejsca łódzkiemu Włókniarzowi, który musiał skapitulować na własnym boisku przed ambitnym Kolejarzem Ostrów.

*

Zapaśnicy, walczący w Turnieju Miast, wyłonili nowego przodownika. Został nim Zespół Katowice. Ślązacy w decydującym spotkaniu rozgromili zapaśników Stolicy 7:1.

*

Wśród grona pływaków zapanowała radość po ustanowieniu dwóch nowych rekordów Polski przez młodego zawodnika wrocławskiej Stali Petrusewicza. Również i zawodniczka bydgoskiego Kolejarza — Mrozówna sprawiła miłą niespodziankę, płynąc w sztafecie dystans 100 m st. klas. grubo poniżej rekordu Polski. Znając jej możliwości liczymy na to, iż wynik ten powtórzy w biegu indywidualnym.

Przez trzy dni ring gdański uginał się pod naporem wigoru i ambicji 40 młodych, utalentowanych pięściarzy. Zjechali oni na Wybrzeże z całego kraju, by poddać się surowemu egzaminowi. Perspektywa zbliżającej się Olimpiady zmusiła nasze władze sportowe do generalnego przeglądu narybku pięściarskiego. I trzeba przyznać, że młodzież nie zawiodła. Walczyła z sercem, na zadowalającym poziomie, a wnioski i obserwacje, jakich dostarczyło 50 walk, zostaną niewątpliwie w pełni wykorzystane.

Ogólnopolska rewia pięściarzy miała jednak dla nas znaczenie nie tylko sportowe. Jej najważniejszy aspekt należy upatrywać w wezwaniu, które rzucił pięściarz Soczewiński pod adresem wszystkich sportowców Polski. Podnosić poziom sportu, pogłębiać poziom ideologiczny, wzmocnić dyscyplinę, — a wszystko w myśl hasła „pierwsi w pracy, pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie",

GRUDZIEŃ **18** WTOREK

DZIŚ: *Bogusława Gracjana*

JUTRO: *Urbana Tymoteusza*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 1 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Popsuty elektrolux

Dzień wczorajszy przeznaczyłam na generalne odkurzanie przedświąteczne i wskutek tego pomaszerowałam do wypożyczalni sprzętów przy ul. Wyzwolenia. Legitymując się członkowską kartą PSS, poprosiłam o wypożyczenie odkurzacza elektrycznego.

— Jest, ale popsuty, 45 gr za godzinę — odpowiedziano mi. Wyszłam ze sklepu z „czarną melancholią" i wielkim niepokojem. Do czarnej melancholii komentarzy nie potrzeba, zaś dla uspokojenia mnie, odpowiedz kochany PSS-ie: dlaczego jest odkurzacz, ale popsuty? Jeżeli popsuty, to dlaczego 45 gr za godzinę? I dlaczego jest wypożyczalnia, jeżeli ma popsute sprzęty? (Ze-Pe)

Ona jedna

Jest jedna panienka z okienka a ogon interesantów długi, jak wąż strażacki. Miła panienka w urzędzie pocztowym nr 1: a) przyjmuje zamówienia na rozmowy zamiejscowe, b) przełącza te rozmowy do kabin, c) przyjmuje telegramy, d) załatwia telegraficzne przekazy pocztowe, e) kiedy automat nie starcza, łączy rozmowy miejscowe, f) od godz. 18 sprzedaje znaczki pocztowe.

Być może, iż nie zawsze jest tak tragicznie jak piszemy. Przed Bożym Narodzeniem trudno jednak podołać tylu obowiązkom w jednym okienku, bo liczba interesantów nie maleje. Możeby władze pocztowe w interesie klienteli i panienki otworzyły drugie okienko? (ż-fa)

Łabędzi śpiew

Dział „To i owo" otrzymał telegram od jedynego bydgoskiego łabędzia. Oto jego treść: WSZYSTKIM WIELBICIELOM — stop — KOMUNIKUJE, ŻE NIE ZAMARZŁEM — stop — NA STAWIE W PARKU KAZIMIERZA — stop — WIELKIEGO. PRZEBYWAM — stop — W CIEPŁYM POMIESZCZENIU MZO — stop — NA UL. KARPACKIEJ — stop — CZUJĘ SIĘ DOBRZE — stop — I NIECIERPLIWIE OCZEKUJĘ WIOSNY. — stop — POZDRAWIAM — ŁABĘDŹ.

Nowa restauracja - kawiarnia

NEONOWE ŚWIATŁA

zajaśnieją w salach „Pod Orłem"

Donosiliśmy już, że z dniem 1 stycznia gospodę ludową „Centralną" przejmuje Polskie Biuro Podróży „Orbis". Obecnie informujemy szczegółowiej o losach tego lokalu bydgoskiego, ważnego ze względu na problem żywienia zbiorowego.

RESTAURACJA W MALINOWEJ

Zmieni się przede wszystkim nazwa lokalu, który powraca do utartej i znanej nomenklatury Restauracja - Kawiarnia „Pod Orłem". Orbis, przejmując „Centralną", dokona tam gruntownego remontu i zmieni dotychczasowe przeznaczenie sal.

— Pierwsza sala z balkonem przeistoczona zostanie w kawiarnię z codziennymi koncertami — mówi nam kier. Stanisław Czajkowski. Natomiast Sala Malinowa będzie przeznaczona wyłącznie dla celów konsumpcyjnych, a więc — obiady, kolacje i dania barowe. Specjalna orkiestra przygrywać będzie w Sali Malinowej do tańca.

3000 POSIŁKÓW DZIENNIE

Kuchnia „Centralnej" nie była należycie wykorzystana, gdyż wydawała tylko ok. 1700 posiłków dziennie. Po odpowiednim jej wyposażeniu będzie ona mogła produkować ok. 3000 posiłków.

Poza tym zostanie uruchomiona specjalna wewnętrzna ciastkarnia.

O dobór potraw będzie dbał były kuchmistrz, wysunięty na stanowisko kierownika produkcji, ob. Józef Chwaścikowski. Personel lokalu zwiększy się o 80 proc., a obsługiwać gości będzie 35 kelnerek i kelnerów.

DYWANY I NEONY

Wszystkie sale zostaną wyłożone dywanami i zaopatrzone w oświetlenie dzienne — neonowe. Szatnia zostanie przebudowana i przygotowana na przyjęcie wszystkich płaszczy od gości.

Nie mniej ważne jest to, iż wejście będzie znacznie poszerzone. Poza tym w dotychczasowym hallu na wygodnych kanapkach będzie można czytać sobie prasę, no i wypoczywać.

NOWA RECEPTURA POSIŁKÓW

Wielu gości dotychczas narzeka na posiłki. Po wprowadzeniu jednak nowej receptury posiłków podobno należy spodziewać się, że każdy będzie zadowolony. Na czym ta rceptura polega przekonają się ci, którzy odwiedzą zreorganizowaną restaurację - karwiarnię „Pod Orłem".

Szósty z kolei!

NOWY OŚRODEK

szkolenia pielęgniarek P. C. K.

W związku z uczczeniem trzeciej rocznicy zjednoczenie partii robotniczych odbyło się uroczyste otwarcie Ośrodka Szkolenia Zawodowego Młodszych Pielęgniarek PCK w Bydgoszczy.

Zagajenia uroczystości dokonał przewodniczący oddziału wojewódzkiego Wł. Gorlik, po czym przemawiał przedstawiciel Zarządu Głównego PCK — M. Respondek. W przemówieniu swym podkreślił olbrzymie znaczenie posterunków PCK oraz drużyn sanitarnych, których nie powinno zabraknąć nigdzie ze względu na stan zdrowotny mas chłopskich i robotniczych.

Młoda uczennica ośrodka w krótkich i serdecznych słowach zapewniła zebranych, że z nałożonych na nie obowiązków kursistki wywiążą się jak najlepiej.

Srebrną odznaką honorową PCK odznaczeni zostali na uroczystości: inż. Stefan Krogulec (Nakło n. Notecią), dr Teobald Wnuk (Bydgoszcz), Władysław Lejko (Nakło), Wincenty Kapuściński (Włocławek) oraz Barbara Predygér (Włocławek. Brązowymi odznakami udekorowano 20 osób.

Na zakończenie zebrani zwiedzili ośrodek szkoleniowy, którego otwarcia dokonał wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Schmidt. (t)

Pożar od niedopałka

W piwnicy znajdującej się pod księgarnią Domu Książki przy Al. 1 Maja 5 w ub. piątek wybuchł pożar. Przechodnie zauważyli jedynie wydobywający się dym. Zaalarmowany kierownik sklepu zatelefonował po straż pożarną. Po krótkiej akcji, pożar został ugaszony.

Przyczyną pożaru był rzucony niedopałek papierosa, od którego zajęła się zgromadzona w piwnicy makulatura. Jest to jeszcze jednym ostrzeżeniem dla wielu osób, które niedbale obchodzą się z ogniem, rzucając gdzie kolwiek płonącą zapałkę lub też niedopałki papierosów. (bis)

Oddźwięki naszych artykułów

W IMIĘ HIGIENY

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „W imię higieny" (nr 231 IKP) Prezydium MRN zawiadamia, że Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta wyznaczyło specjalnego człowieka, który zwożone śmieci plantuje i chloruje. Całe śmietnisko zostało dwukrotnie zachlorowane. We wszystkich mieszkaniach osiedla przy ul. Leśnej zostało dwukrotnie przeprowadzone odmuszanie. Stan wysypiska jest bieżąco kontrolowany przez Wydział Zdrowia. (574)

SPRAWA OTWARTA

Dyrekcja Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy w odpowiedzi na naszą notatkę, w której pisaliśmy o śmieciach na korytarzu wyjaśnia, że stałe czyszczenie klatki schodowej nie należy do obowiązków administracji szkoły. Kto się tym zajmuje?

SPRAWA PRZEKAZANA PROKURATURZE

23. 9. bm. podaliśmy notatkę dotyczącą pobierania nadmiernych cen w kawiarni „Mir" za porcję płucek. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy pismo z BZG potwierdzające podniesione przez nas zarzuty i stwierdzające, że kierownik kawiarni został przeniesiony za to ze stanowiska kierownika na kelnera. Obecnie PIH za pośrednictwem MRN informuje nas, że po stwierdzeniu, iż kierownik „Miru" pobierał wielokrotnie wyższe ceny, sprawa ta została przekazana Prokuraturze Wojewódzkiej.

Rzeczy znalezione

Znaleziono dokumenty na nazwisko Franciszek Błoch (Sitno pow. Sępólno). Ponadto jest do odebrania w naszej redakcji znaleziony wczoraj w piekarni przy ul. Czerwonej Armii pęk kluczy.

Nasze recenzje

»BAROMETR W GÓRĘ«

TYTUŁ ostatniego wieczoru rozrywkowego „Artosu" głosił, że jego „Barometr pogodę i humor zapowiada", jednak wykonane na nim produkcje nie zawiodły słuchaczy, tylko co do pierwszych z tych obietnic — pogody, bo humor (ale za to pierwszej jakości) wnosiła jedynie w pełni reprezentująca własny, pyszny rodzaj komizmu niezawodna M. Chmurkowska a częściowo i konferansjer Salamonowicz, który nadto śpiewał piosenki w języku rosyjskim.

Pociski satyry i dowcipu omijały tym razem, poza kartkomanią, objawy naszego życia publicznego, a trafiały prawie wyłącznie w małe niedole i kłopoty życia prywatnego, jak w natłok w tramwajach, pociągach, wspólnych mieszkaniach, w hieroglify skrótów, hipochondrię, przesądy itp.

Poza tym z dużą biegłością i mocnym tonem grał na fortepianie Różewicz z poważnego repertuaru utwory Albeniza, de Falli, Prokofiewa; fragmenty z „Pana Tadeusza" i „Chłopów" recytowała Z. Pawłowska: miłym, ale nie o szczerej skali dynamicznej głosem szereg znanych piosenek z „nieśmiertelnym" Poematem Fibicha na czele odśpiewała I. Danielewicz, a tańce ludowe hucznie, z energicznym przytupywaniem, a z unikaniem bardziej skomplikowanych pas baletowych odtańczyła Lerska. Akompaniował K. Bień.

Jeśli w ostatnich czasach krytyka wytykała tego typu wieczorom „Artosu" schlebianie niewybrednym gustom małomieszczańskim i pielęgnowanie trywialnych szmir, to ostatni wieczór w Bydgoszczy pod tym względem zastrzeżeń nie budził, niesmaku nie wywołał, a dał słuchaczom chwilę godziwej, pogodnej rozrywki choć nie na najwyższym artystycznym poziomie.

Przy tej sposobności tylko należy zaznaczyć, że jak zawsze cieniem tłumnych wieczorów w Pom. Domu Sztuki jest ciasna szatnia. Może sceny tam po przedstawieniu się rozgrywające dadzą Chmurkowskiej, o ile je zauważyła, materiał do nowej humoreski, ale ci, co przy tej sposobności tracą guziki, drą pończoszki, otrzymują szturchańce i wychodzą z sińcami, niestety, za prędko o humorze wieczoru zapominają. Coś by na to trzeba zaradzić!

M. P.

SPORT

POD KOSZEM NA POMORZU I KUJAWACH

W spotkaniach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Pomorza w koszykówce męskiej padły w ub. niedzielę następujące wyniki:

SKS Inowrocław — Spójnia Bydgoszcz 41:40 (37:37, 23:12) po dogrywce

Budowlani Toruń — WKS Toruń 82:32 (43:19)

Unia Włocławek — Unia Grudziądz 38:36 (21:12)

Kolejarz Toruń — AZS Toruń 54:34 (21:16)

STAL GRUDZIĄDZ — SPÓJNIA WŁOCŁAWEK 52:49 (28:22)

TABELA KOSZYKARZY POMORSKICH

GRUPA I

	gier	pkt.	st. kosz.
1. Budowlani Toruń	6	6	394:248
2. Unia Włocławek	5	4	228:224
3. Unia Grudziądz	6	3	215:239
4. SKS Inowrocław	6	2	210:220
5. Kolejarz Bydgoszcz	5	2	162:193
6. WKS Toruń	6	2	238:297
7. Spójnia Bydgoszcz	6	1	258:285

GRUPA II

1. Kolejarz Toruń	5	5	267:192
2. OWKS Bydgoszcz	3	2	181:143
3. Spójnia Włocławek	4	2	208:187
4. AZS Toruń	5	2	233:243
5. Spójnia Grudziądz	4	1	162:219
6. Stal Grudziądz	5	1	221:287

MISTRZOSTWA POMORZA W TENISIE STOŁOWYM

W Chojnicach odbyły się przy udziale 48 zawodników indywidualne mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym w kategorii juniorów. Pierwsze miejsce zajął Montowski (Ogniwo Bydg.) 2. Orankiewicz (Unia Włocławek), 3. Kasprowicz (Ogniwo Bydg.), 4. Dobrzański (Ogniwo Sępólno), 5. Fischer (Kol. Grudziądz).

*

W Inowrocławiu zacięty bój stoczyły w walce o tytuł mistrzowski w tenisie stołowym juniorki i seniorki. W kategorii juniorek zwyciężyła Knajdek (Ogniwo Łobżenica), 2. Wichtowska (SKS Handlowiec Bydg.), 3. Myłyk (Budowl. Bydg.) W kategorii seniorek zwyciężyła Błaszczyk (Stal Grudziądz) przed Wiśniowiecką (AZS Toruń).

KNIEĆ MISTRZEM POMORZA

46 zawodników startowało w ubiegłą niedzielę we Włocławku na indywidualnych mistrzostwach Pomorza w tenisie stołowym. Po maratońskich bojach, które przeciągnęły się aż do godz. 3 w nocy (zawodnik odpadał z rozgrywek dopiero po dwóch porażkach) pierwsze miejsce w końcowej klasyfikacji zajął Knieć (Kolejarz Toruń) przed Ciemniewskim (Gwardia Bydgoszcz) i Klausem (Unia Kruszwica). Cała trójka zdobyła równą ilość punktów, a o kolejności miejsc zadecydował jedynie lepszy stosunek setów. Na dalszych miejscach uplasowali się: 4. Ochociński (Gwardia Bydgoszcz), 5. Czara (Ogniwo Bydgoszcz), 6. Szudzikowski (Unia Kruszwica).

O PUCHAR WKKF

Finałowe spotkania piłkarskie o puchar WKKF Bydgoszcz przyniosły następujące wyniki:

OWKS Bydgoszcz — WKS Toruń 3:2 (1:2), Unia Włcławek — Unia Kruszwica 3:0 w. o. W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął OWKS Bydgoszcz zdobywając równocześnie puchar WKKF. Na dalszych miejscach uplasowali się: Unia Włocławek, WKS Toruń i Unia Kruszwica.

SZACHIŚCI OGNIWA BYDGOSZCZ ZWYCIĘŻAJĄ

W meczu szachowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Ogniwo Bydgoszcz pokonało zdecydowanie Spójnię Chełmża 7,5:0,5.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Paluszkiewicz, Drzewiecki, Bancer, Grossmann, Fentzel, Malinowski, Kośmicki po 1 i Łepek 0,5.

Z Pomorza pokrótce

* **120 DZIECI** robotników i chłopów leczy się w nowo uruchomionym sanatorium gośćcowym w Wieńcu Zdroju pod Włocławkiem.

* **NA LOTNISKU** inowrocławskim prowadzi się obecnie zimowe kursy praktyczne dla kandydatów na pilotów silnikowych.

* **PIASKARZE** wiślani w Toruniu również i w okresie zimowym pracować będą nadal nad wydobywaniem piasku z dna rzeki.

Szczypta soli na ogonek

DOBRANOC!

Chronologia jest cenną pomocą podczas badań historycznych. Tym razem pozwolimy sobie jednak zastosować ją do potrzeb codziennych. Piętnowania ospałości niektórych instytucji, śpiących snem sprawiedliwych.

Popularne BZG 11 września br. zleciły naprawić Spółdzielni Szklarzy (ul. Dworcowa 26) dwie szyby w „Zaciszu". Nie pokutkowało. Parokrotnie BZG interweniowały ustnie. Nie pomogło. Posłały w listopadzie odpis zlecenia. Nie pomogło. BZG zdenerwowały się i zabiły okna dyktą. To prawdziwa niesolidność szklarzy!

Pewien obywatel posiada piwnicę. Jak wszyscy zresztą lokatorzy w domu przy ul. Świętej Trójcy 30. Obok znajduje się intymna ubikacja, którą przebudowuje się dla MHD. Ponieważ raziło to tegoż obywatela, prosił w maju. br. o zakończenie prac. MHD obiecał sprawę załatwić i ponaglić kogo należy. Właściciel nieszczęsnej piwnicy już wielokrotnie odwiedza MHD i jest nieomal stałym bywalcem. Mimo iż zbliżają się mrozy i rury wodociągowe grożą pęknięciem w wypadku mrozów i zalaniem całej piwnicy, nic nie uczyniono, ażeby złu zaradzić. Pół roku upominania, to najwidoczniej za mało dla MHD i jej firmy budowlanej. To rekord niesolidności! (ż)

20 nowych punktów usługowych

powstanie na Pomorzu

Systematyczna rozbudowa sieci punktów usługowych branżowych spółdzielni pracy w woj. bydgoskim w coraz większym stopniu zaspakaja potrzeby spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów.

W ciągu bież. roku w miasteczkach i gminach okręgu bydgoskiego powstało 93 nowych punktów usługowych. Ogółem w województwie pracuje obecnie 215 punktów usługowych i 26 zakładów własnych przy spółdzielniach pomocniczych.

Do końca br. w najodleglejszych powiatach okręgu bydgoskiego powstanie 20 dalszych punktów usługowych, z pomocy których korzystać będzie w pierwszym rzędzie ludność wiejska. (ma).

Z notatnika reportera

ZAŁATANO już dziury w chodniku przy ul. Jezuickiej i Niedźwiedziej, ale za to pozostawiono kopczyki piasku wzdłuż tych ulic, a one się aż proszą o wywiezienie.

NA ZIELONEJ murawie zawsze najlepiej się gra w piłkę nożną. Toteż chłopcy ze Szwederowa, codziennie rozgrywają mecze na trawniku przed Łaźnią Miejską!

Komunikaty

* W dniu 18 bm. o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia 5 odbędzie się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa na którym kol. inż. Jan Sobczak wygłosi odczyt pt. „Rezerwat cisowy w nadleśnictwie Czarne.

* W dniu 18 bm. o godz. 18,30 w lokalu Z. K. R. i T. przy ul. Bohaterów Stalingradu odbędzie się zebranie miesięczne SIM-u na którym kol. Kucharczyk wygłosi odczyt pt. „Oszczędność metali kolorowych".

* **Dzisiaj** w Klubie Techniki i Racjonalizacji (Plac Bohaterów Stalingradu 20) ob. Gackowski wygłosi referat pt. „Smarowanie maszyn i urządzeń". Początek o godzinie 18.

* **ZKS Kolejarz.** Dziś o godzinie 19 w świetlicy klubu przy ul. Dworcowej 89 odbędzie się zebranie sekcji hokeja na trawie. Treningi sekcji przeprowadza się w poniedziałki od godziny 19 do 21 w sali gimnastycznej przy ul. Seminaryjnej 3.

KINA

Pomorzanin: Poddany (15.30, 17.45 i 20).

Polonia: Skandal w Clochemerle. (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Burmistrz Anna (15.45, 17.45 i 20).

Wolność: Ostatni etap (15.15, 17.45 i 20).

Gryf: Wielkie nadzieje (15,30, 17.45 i 20).

Bałtyk: Raczek się spóźnia. (15.30, 17.30 i 19.30).

Mir: Konik Garbusek (17 i 19).

Rozmaitości: Mali obywatele. Artysta Piedotow (co godzinę od 16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Nr 13, Aleje 1 Maja 27 (tel. 23-14), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12, Grunwaldzka 37, (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — (od godz. 9 do 16).

FOTOPLASTIKON

Sahara (godz. 9—21).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Grzegorz Dandin (godz. 19).

Środa: Grzegorz Dandin (godz. 19).

RADIO

Wtorek, 18 grudnia

6.20 Mozaika, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka operetkowa, 18.50 Audycja dla młodzieży, 19.05 Rytm i melodia, 19.20 O czym mówi wieś,

Zdrajcy narodu odpowiadają za swe zbrodnie

(Dokończenie ze str. 2)

Jednakże osk. Pajor na pytanie prokuratora zaprzeczył tej tezie obrony, zaś osk. Nienałtowski wyjaśnił, iż w „Starcie" praktykowano kwitowanie stokrotnie mniejszych sum, niż pobierane w rzeczywistości — co tłumaczy stosunkowo niskie kwoty, figurujące na pokwitowaniach, wystawianych przez Ojrzyńskiego.

*

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu procesu zdrajców narodu polskiego, kierowników zbrodniczej organizacji p. n. „Ekspozytura Urzędu Śledczego" — kryptonim „Start" złożył zeznania ostatni z oskarżonych Andrzej Czystowski oraz zeznawali pierwsi świadkowie.

ZEZNANIA OSK. CZYSTOWSKIEGO

Oskarżony Czystowski przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. W toku zeznań oskarżony oświadczył, że w początkach 1940 r. wstąpił do WRN. Zwierzchnikiem jego był Kazimierz Werner pseudonim „Hel". Szkolenie, które przechodziłem w WRN — mówi oskarżony — było prowadzone w duchu antykomunistycznym i antyradziec kim. Z czasem oskarżonemu powierzono organizowanie wykładów wojskowych i politycznych oraz kolportażu prasy. W 1943 r. osk. Czystowski nawiązał kontakt ze współoskarżonym Stanisławem Nienałtowskim, który wciągnął go do pracy w wywiadzie „delegatury".

W początkach grudnia Nienałtowski poinformował Czystowskiego, że tworzy się nowa organizacja „delegatury". Był to „Start". W organizacji tej Nienałtowski, który miał objąć stanowisko II zastępcy kierownika, zaproponował oskarżonemu objęcie sekretariatu.

Nienałtowski powiedział mi — zeznaje oskarżony — że „Start" rozpracowuje ruch lewicowy, który „delegatura" zwalcza pod pozorem walki z bandytyzmem."

W dalszym ciągu swych zeznań Czystowski stara się usprawiedliwić swą zdradziecką pracę w „Starcie" wpływem jaki wywarło na niego środowisko WRN oraz „wykształcenie polityczne" jakie tam otrzymał.

Oskarżony opowiada następnie o organizowaniu przez „Start" własnych „komórek likwidacyjnych", w czym wydatnie pomagał Nienałtowskiemu nie tylko technicznie, ale także dostarczając mu ludzi z WRN.

W porozumieniu ze swym dowódcą z WRN — Czystowski skierował grupę morderców z WRN do „komórek likwidacyjnych" „Startu", dla wykonywania „wyroków" delegatury. Morderstwa były przeprowadzane pod bezpośrednim zwierzchnictwem Nienałtowskiego — mówi oskarżony.

Oskarżony przyznaje się, że brał osobisty udział w organizowaniu zabójstwa jednego z działaczy lewicowych przez grupę WRN i stwierdza, że mord ten został dokonany w wyniku doniesień, iż działacz ten „prowadzi agitację lewicową".

Z kolei oskarżony wyjaśnia rodzaj informacji, jakie zbierał dla WRN. Informacje te dotyczyły działaczy lewicowych.

„DELEGATURA" INSPIRUJE ZBRODNIE

Prok.: Kto dawał „Startowi" polecenia rozpracowywania członków organizacji lewicowych?

Osk.: Właściwie cały delegacki ruch — to znaczy „delegatura" rządu i wywiad AK — to główne źródła zleceń.

Czystowski wyjaśnił dalej, że niezależnie od pracy w „Starcie" współpracował z wywiadem AK, jako „oficer informacyjny WRN".

Odpowiadając na pytania swego obrońcy adw. Nowakowskiego — oskarżony Czystowski mówi o swym pobycie we Francji i Belgii, gdzie przebywał w 1946 roku. Przebywając na Zachodzie oskarżony zetknął się znów z WRN i z ramienia tej organizacji pracował w TUR we Francji.

ŚWIADKOWIE POTWIERDZAJĄ WINĘ OSKARŻONYCH

Po zeznaniach oskarżonego Czystowskiego sąd zarządził postępowanie dowodowe.

Jako pierwszy złożył zeznania świadek Eustachy Krak, b. sekretarz, a następnie zastępca komendanta „Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa", na m. Warszawę.

Organizację „Start" określa świadek jako trzecią z kolei agendę delegatury, powołaną w r. 1943 do walki z ruchem lewicowym. Powołanie do życia „Startu" nastąpiło w czasie narady, która odbyła się w sierpniu 1943 r. Na naradzie tej obecni byli — jak zeznaje świadek „dyrektor departamentu spraw wewnętrznych" — Rutkowski, psenudonim „Trojanowski", delegat okręgowy Marceli Porowski, pseudonim „Sowa", „komendant główny PKB — Tadysz pseudonim „Skiba" nieznany świadkowi osobiście „dyrektor najwyższej kontroli państwa", komendant PKB na Warszawę — Chajęcki, pseud. „Boryna" oraz dr Kowalewski pseudonim „Sarnicki", pełniący funkcję zastępcy delegata na miasto Warszawę".

Do PKB — mówi dalej świadek — wchodzili ludzie, którzy do 1939 r. pracowali w ustroju sanacyjnym.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że przed społeczeństwem ukrywano faktyczną działalność PKB.

Mówiąc następnie o zadaniach PKB świadek stwierdza, że oprócz zwalczania niepodległościowego ruchu lewicowego w czasie okupacji — gromadzono materiały, „które będą potrzebne delegaturze w celu generalnej rozprawy z komuną zaraz po wyjściu Niemców".

Świadek dodaje, że jak się dowiedział z kół „delegatury" wszystkie te materiały zostały przekazane do gestapo.

Świadek Krak rozpoznaje przedstawione mu przez sąd fotokopie list zawierających 300 nazwisk działaczy lewicowych, przekazanych gestapo.

Mówiąc o działalności „kierownictwa walki podziemnej" — innego organu „delegatury" przeznaczonego do walki z niepodległościowym ruchem lewicowym, świadek przytacza następujące wytyczne „delegatury" dla tej organizacji: „PPR wyjmuje się spod prawa, a jej członków należy ścigać". Świadek stwierdza dalej, że rozpracowywanych było w KWP około 200 spraw, z tego 100 skierowanych zostało do sądów specjalnych, które ferowały wyroki. „Wszystkie wyroki — stwierdza świadek — były wyrokami śmierci". Głównym pełnomocnikiem KWP w „delegaturze" był Korboński.

Na pytania prokuratora świadek potwierdza, że poza działalnością doraźną, mordowaniem działaczy lewicowych i sympatyków, PKB przygotowywało materiały do „generalnej rozprawy z komuną".

Następnie zeznaje świadek Genowefa Jabłonowska, której ojciec Antoni Maliszewski, długoletni działacz KPP i działacz PPR zamordowany został przez gestapo w maju 1943 r. W czasie okupacji Maliszewski mimo podeszłego wieku — liczył 73 lata — brał aktywny udział w walce niepodległościowej toczonej przez PPR. Aresztowany w maju 1943 r. w kilka dni później został zamordowany przez gestapo. W tym miejscu na wniosek prokuratora sąd odczytuje dokument, znajdujący się w aktach sprawy w którym nazwisko ojca świadka — Antoniego Maliszewskiego figuruje dwukrotnie. Dokument ten jest jedną z list, jakie przekazane zostały do gestapo za pośrednictwem PKB.

Listę tę rozpoznał świadek Krak.

Świadek Stefan Bartuś był w czasie okupacji zecerem w tajnej drukarni PPS-lewicy która znajdowała się w domu świadka na Żeraniu. Świadek był poszukiwany przez gestapo, jednak udało mu się uniknąć aresztowania. Aresztowany natomiast został jeden z zecerów drukarni Widereński, który już nie wrócił. Gestapo usiłowało też zaaresztować innego pracownika drukarni — Kunego. Nie zastawszy go hitlerowcy ,zastrzelili jego żonę. Sąd odczytuje z posiadanych w aktach wykazów działaczy lewicowych, sporządzonych przez „Start" nazwisko Bartusia. Określony on jest tam jako organizator PPR na terenie Żerania. Na pytanie zwrócone do osk. Pajora, odpowiada on, że istotnie „Start" śledził Bartusia i zamierzał go zamordować, używając jako pretekstu fikcyjnego oskarżenia o przestępstwa kryminalne.

Świadek Aleksandra Plucińska zeznaje o aresztowaniu swego brata Michała, działacza Stronnictwa Ludowego z okresu przedwojennego, a później członka Batalionów Chłopskich. Został on aresztowany na podstawie listy działaczy lewicowych posiadanej przez gestapo. Pluciński więziony był na Pawiaku, a następnie wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen.

Następnie zeznaje świadek Anna Szkot, której syn Jerzy Szkot, aktywny działacz RPPS na terenie Bródna, został aresztowany przez gestapo i rozstrzelany.

Podobnie, jak poprzednio nazwisko Jerzego Szkota — znajduje się na skierowanej do gestapo liście, którą rozpoznał świadek Krak.

Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie.

TABELA WYGRANYCH

2 Krajowej Loterii Pieniężnej

2-gi dzień ciągnienia IV-go rzutu

Wygrana **50000 zł** padła na Nr 5893.

Wygrana **30000 zł** padła na Nr 93880.

Wygrana 20000 zł padła na Nr 9726.

Wygrane **po 10000 zł** padły na Nr Nr 5163 47867 81765 106265 224299.

Wygrane po **5000 zł** padły na Nr Nr 14208 51420 112590 117293 122748 132884 200343 210396 211798 213154.

Wygrane po **2000 zł** padły na Nr Nr 10542 19743 30322 36599 77394 80943 88959 91386 95442 96539 106343 115076 169748 173983 175008 204203 212988 217435 224738.

Wygrane po **1000 zł** padły na Nr Nr 1370 1923 3967 4718 7195 7342 12497 14978 17258 18651 20596 24509 46781 48158 55394 58353 58714 60731 68293 68694 70782 76027 76505 77379 80144 81260 82670 84843 91141 91646 96723 99348 101318 111920 119547 124517 126395 131108 134119 138986 147306 147885 151185 151847 155144 157493 161095 163954 163992 165486 175859 176947 183698 186247 189408 196137 200354 202112 211511 218516 218837 218847 218923 221299 226760 231133 244522 247111 247362.

W sobotę dnia 15 grudnia 1951 r. zmarł nagle opatrzony Olejami św. nasz najdroższy, nigdy niezapomniany ojciec, teść, mój ukochany dziadziuś śp.

Teodor Mencel

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby Rynek 10 do kościoła św. Mikołaja odbędzie się we wtorek, 18 grudnia o godz. 10 rano, po czym złożenie do grobu rodzinnego w Kościelcu.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKA

Inowrocław, w grudniu 1951 r. (7248

†

Dnia 15 grudnia 1951 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza mateczka, ciocia, teściowa i babcia w 68 roku życia, śp.

MARIA ANIELA KOTOWICZ

z domu Marciniak.

Msza św. żałobna o godz. 8.30 w Łochowie, gdzie po Mszy św. nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Łochowo, dnia 18 grudnia 1951 r. (8460g

†

Dnia 15 grudnia 1951 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, siostra i ciocia śp.

CECYLIA BRAUZA

z domu Gaura, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godzinie 10 z kościoła parafialnego w Grucznie, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

†

Dnia 15 grudnia 1951 r. zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz brat i wujek śp.

WŁADYSŁAW BURDELSKI

przeżywszy lat 63, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni ŻONA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Starofarnego w Bydgoszczy. (8388g

POSADY WOLNE

WOŹNICA z całym utrzymaniem lub bez potrzebny zaraz. Mińska 14 (Czyżkówko). (8454g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od 1 stycznia. Mollowa, Rokossowskiego 27. (7249

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 MĘŻCZYZN i 2 KOBIETY do prac fizycznych przyjmie natychmiast **Fabryka Octu „Fermenta"** w Bydgoszczy przy ul. Długiej 2. (8456k

SZWAJCER OBOROWY z 2—3 własnymi pomocnikami potrzebny. Zgłoszenia **PGR Topola**, poczta i powiat Środa (poznańskie). (8457k

SPRZEDAŻ

SKÓRZANEGO konia na biegunach, patefon elektryczny walizkowy sprzedam. Stalina 2 m. 12. (8469

RADIO „Körting" w dobrym stanie sprzedam. — Adres IKP Inowrocław. (7247

ŁÓŻKA kompletne, szafę, stół, fotel, kilim sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1 m. 9 (parter). (8458g

ROWER damski sprzedam Sienkiewicza 47 m. 12. (8394g

RADIO uniwersalne „Philips" sprzedam. — Bydgoszcz, Śląska 1-7. (8389g

PELISĘ (opos), palto damskie samodział na średnią figurę okazyjnie sprzedam. Karpacka 22 m. 1. (8398g

NSU 250 sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 131 - 7. (8455g

OGUMOWANY wóz do 7 ton, stan dobry — sprzedam. Wiadomość IKP Toruń. 8459g

GOŁĘBIE stawki czerwone sprzedam. Gamarek, — Łojewo poczta Inowrocław 3. (nr 17

BUFET kuchenny sprzedam. Bydgoszcz, Długa 5 m. 3. (8461g

DKW 125 dobrym stanie sprzedam. Śniadeckich 12 m. 3. (8400g

RADIO uniwersalne „Telefunken" sprzedam. Nakielska 15-1. (8451

PRACY POSZUKUJĄ

FOTOGRAFISTKA - retuszerka siła fachowa poszukuje posady od dnia 1 stycznia 1952 r. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (nr 14

KUPNO

MOTOR elektryczny — 10 KW zmienny kupię. — Szczepański, Zawada, poczta Pruszcz k. Bydgoszczy. (8452g

KUPIĘ samochód osobowy, najchętniej „Opel". Oferty IKP Inowrocław. (7246

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniem kupię. — Bydgoszcz, Długa 52-2a. (8395g

WÓZ gumowy dobrym stanie na 20 kupię. Adres IKP Bydgoszcz. (8392

POKOJU POSZUKUJĄ

SPOKOJNY kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. — Oferty IKP Bydgoszcz „8383". (8383

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację, kartki żywnościowe nazwisko Jadwiga Ożdżyńska Odnieść wynagrodzeniem Bydgoszcz, Św. Trójcy 35 m. 4. (8275

ZGUBIONO legitymację związkową na nazwisko Teresa Markowska, Grunwaldzka 109. (8393g

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko — Krystyna Springier, Bydgoszcz, Pomorska 54-5. (8453g

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

RADIO

ŚRODA, 19 GRUDNIA 1951 R.

6.05 Wszechnica Radiowa, 7.00 Dziennik poranny, 7.20 Muzyka ludowa. 8.00 Kurs języka rosyjskiego, 12.04 Dziennik południowy, 12.45 Na swojską nutę, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Audycja dla kl. V—VII, 14.10 Utwory na flet i obój, 14.30 Gorące dni — powieść B. Niziurskiego, 14.50 Muzyka dla wszystkich, 15.30 Młodzi badacze przyrody — słuch. J. Żabińskiego, 16.00 Wszechnica Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.45 Kurs języka rosyjskiego, 18.25 Pieśń o Stalinie, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert chóru i orkiestry rozgł. wrocławskiej, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muzyka rozrywkowa, 22.20 Sonaty skrzypcowe Haendla 22.35 Muzyka taneczna, 23.00 Chabrier — fragmenty opery komicznej — „Gwiazda".

Citroen nr A23422

(8

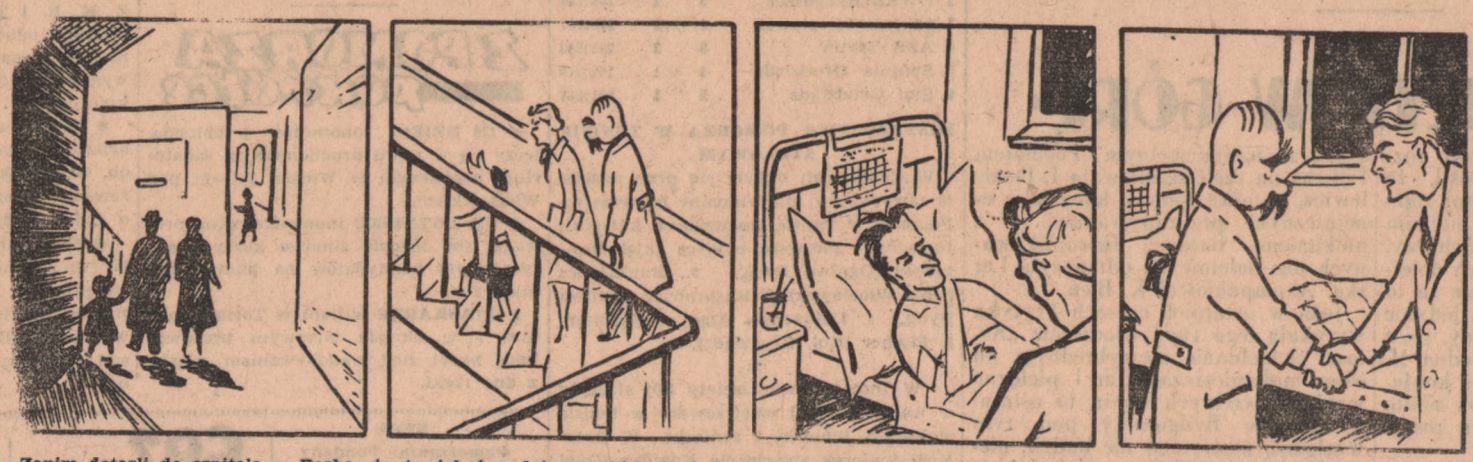

Zanim dotarli do szpitala — Barbara zdążyła ich raz jeszcze zapoznać z przebiegiem wypadku. Powiedziała nawet to, o czym zapomniała poinformować ich matka inżyniera. Mianowicie, że gdy tylko Stefan odzyskał przytomność — kazał momentalnie wezwać milicję.

— Nie wiem, o czym mówili — zatrzymała się na schodach — ale czuję, że to jakaś podejrzana historia i że pani Łuczakowa ma rację, gdy wydaje się jej, iż nie był to taki zwyczajny wypadek...

Była akurat pora odwiedzin i bez trudu znaleźli się przed drzwiami pokoju, w którym leżał Łuczak. Gdy Barbara je otworzyła — zobaczyli siedzącego przy łóżku szczupłego mężczyznę o stanowczej, energicznej twarzy.

— Ooo! — uśmiechnęła się Barbara. — Pan Zenon!

Stefan był szczerze ucieszony wizytą. Wyglądał blado, ale witał się z ożywieniem, w prostych słowach dając wyraz swojej radości.

— Poznajcie się! — powiedział. — To brat mojej matki, a to mój wielki przyjaciel Zenon Koszałka, czołowy racjonalizator stoczni i mój najbliższy współpracownik! Przyszedł się dowiedzieć, czy jeszcze nie umarłem!

Koszałka wyciągnął do Furdygi mocną, szeroką dłoń. Uśmiechnął się, ale widać było, że dokucza mu poważne zmartwienie...

(cdn.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka". Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy Czerwonej Armii 18 tel 18-99 33-41 i 33-42. E-II-11306